

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2020.46.06>

Marceli ANTONIEWICZ

Dokument biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża wystawiony w dniu Bożego Narodzenia 1220 roku – czyli o wkroczeniu przed ośmiuset laty Częstochowy i wielu sąsiednich siedlisk ludzkich w czas osi historii

Wprowadzenie

Prezentowany w niniejszym opracowaniu po raz pierwszy, w przekładzie na język polski, dokument niewątpliwie można zaliczyć do grupy nielicznych przekazów źródłowych, które stanowią fundamentalny punkt wyjścia dla badań nad procesem dziejowym egzystencji wspólnot lokalnych, w tym przypadku – okolic Częstochowy i Mstowa. Od czasów publikacji w drugiej połowie XIX wieku rękopiśmiennej kopii, przekaz wielokrotnie zwracał uwagę badaczy, będąc przedmiotem analiz, interpretacji stosownych do przedmiotu badań, a w ostatnich dziesięcioleciach także polemik. Niewątpliwie jedną z istotniejszych przyczyn zainteresowań tymże dokumentem były badania nad dziejami Częstochowy oraz fakt pierwotnego w rozpoznanych źródłach historycznych poświadczenia nazwy egzystującej podówczas już osady, która w ciągu następnych stuleci znacząco wpisała się w dzieje nie tylko najbliższego regionu. Zatem to właśnie źródło historyczne wyznacza początek 800-lecia utrwalonego na piśmie dziejów Częstochowy, ale zarazem – co istotne – prawie dwudziestu innych miejscowości położonych w rejonie dorzecza górnej Warty. Niewątpliwie, z naszej perspektywy, zapis w dokumencie biskupa Iwona Odrowąża z 1220 roku nazwy miejscowej „Częstochowa” wprowadza miejsce tak nazwane i wspólnotę egzystujących tamże społeczności na arenę dziejową, przeto zasadne wydaje się odwołanie w tytule do pojęcia „osi czasu historii”, wyłożonego przez Karla Jaspersa, w wybitnym dziele historiozoficznym *O źródle i celu historii*¹. Ostatecznie więc jed-

¹ K. Jaspers, *O źródle i celu historii*, przełożył J. Marzęcki, Kęty 2006, s. 17–34.

nostkowy fakt wystawienia komentowanego dokumentu i poczynionych w nim zapisów stanowi fundamentalny punkt wyjścia dla prezentacji „faktów długiego trwania” na przestrzeni ośmiu stuleci, faktów stanowiących wszakże w tym właśnie miejscu na ziemi. Walory poznawcze spisanego w końcu 1220 roku źródła dyplomatycznego w pełni ujawniają się jednak dopiero po przeprowadzeniu dogłębnej krytyki wewnętrznej utrwalonych w nim zapisów w odniesieniu do różnorodnych aspektów tła dziejowego, poświadczonych tamże faktów, a zarazem określeniu ich znaczenia dla faktów stanowiących później, które wpisywały się w proces dziejowy tego fragmentu ziem polskich w ciągu następnych stuleci. Dlatego też tekst publikowanego dokumentu wymagał dość obszernego i wieloaspektowego komentarza, opartego na aktualnym stanie badań.

Problem zaginionego oryginału dokumentu i walorów zachowanych jego kopii

Omawiany dokument – niestety – nie zachował się w oryginale. Problem jego wyeliminowania z zasobu archiwalnego klasztoru kanoników regularnych w Mstowie jest sam w sobie niezwykle interesujący, albowiem „zaginięcie” (czy zniszczenie?) oryginalnego dyplomu (o czym niżej) nie było prawdopodobnie dziełem przypadku. Miał nim jednak dysponować wybitny dziejopis – Jan Długosz, który opisując posiadłości i dochody klasztoru mstowskiego, *in extenso* przytoczył w *Księdze beneficjów diecezji krakowskiej* tekst dokumentu biskupa Iwona Odrowąża, wielokrotnie i z wielkim szacunkiem podkreślając jego zasługi dla fundacji opisywanego klasztoru. Po wiekach, w zbiorze dzieł kanonika krakowskiego *Opera omnia*, opublikowana została także *Liber beneficiorum*..., zawierająca m.in. tekst Długoszowego odpisu. Tom poświęcony beneficjom klasztornym – *Monasteria* – wydał Aleksander Przeździecki w 1864 roku². Dwadzieścia dwa lata później zamieszczony w Długoszowym dziele odpis dokumentu opublikował w *Kodeksie dyplomatycznym Małopolski* Franciszek Piekosiński, co uczyniło go jeszcze bardziej dostępnym dla badaczy historii od schyłku XIX wieku aż po czasy współczesne³. Przez niemal sto lat od wspomnianych publikacji przekaz faktograficzny owej kopii traktowano bez zastrzeżeń, jako w pełni wiarygodny, co doprowadziło, w pewnych przypadkach, do błędnych wniosków. W historii historiografii Częstochowy szczególnie istotne i cenne są publikacje Stefana Krakowskiego, pioniera badań naukowych poświęconych najdawniejszym dziejom całego zespołu osadniczego, który swoje rozważania na temat genezy miasta Częstochowy naturalnie rozpoczynał od przywołania publikacji do-

² *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III, *Monasteria*, [w:] *Joannis Długosz... Opera omnia*, ed. A. Przeździecki, t. IX, Cracoviae MMCCCLXIV, s. 157–158 (dalej cyt. Długosz, *Liber beneficiorum*).

³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 385 (dalej cyt. KDM).

kumentu Iwona Odrowąża z 1220 roku. W ślad za tym przekazem przyjął tezę o istnieniu na początku XIII wieku dwóch częstochowskich osad, czyli Częstochowy i Częstochówki, co powszechnie było akceptowane w późniejszym piśmiennictwie historycznym⁴. Korekta ustaleń, obarczonych błędami wynikającymi z bezkrytycznego przyjmowania kopii Jana Długosza, ostatecznie doprowadziła do ujawnienia interpolacji w tymże dokumencie, czyli jego podfałszowania przez dopisanie słów niewystępujących w oryginale⁵. W tym przypadku inspiracją okazały się ustalenia wybitnego językoznawcy Kazimierza Rymuta, który, objaśniając genezę nazwy Częstochówka, stwierdził, że nazwa typu dzierzawczego Częstochowa mogła przejść do kategorii nazw zdrobniałych dopiero w XV wieku, dodając istotną uwagę: „Zapis z 1220 roku zapewne jest przeróbką Długosza”⁶. Inspirowany tą opinią oraz dyskusjami w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Instytutu Historii PAN w Krakowie już w połowie lat osiemdziesiątych prezentowałem opinię o możliwości interpolacji tego dokumentu, stwierdzając: „Argumenty natury *stricte* historycznej i toponomastycznej zdają się w pełni uzasadniać tezę, iż w XV wieku, w kręgu zgromadzenia kanoników regularnych, dokonano podfałszowania trzynastowiecznego dokumentu przez dopisanie nazwy Częstochówka, a więc nazwy o cechach formalnych w XIII wieku jeszcze niespotykanych”⁷. Równocześnie teza ta wyłożona została w haśle „Częstochówka” opracowanym w edycji *Słownika historyczno-geograficznego* przez Zofię Leszczyńską-Skrętową⁸. Ostatecznie fakt dokonania interpolacji jednoznacznie udowodnił związany z Pracownią tegoż „Słownika” Jacek

⁴ S. Krakowski, *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220–1655)*, Częstochowa 1948, s. 24 – i nast. Sekwencje o „najstarszych wiadomościach (do r. 1356)” rozpoczyna znamienne zdanie: „Częstochowa jest osadą bardzo starą, niewiele tylko miejscowości w Polsce może jej dorównać metryką. Pierwsza mianowicie wzmianka źródłowa pochodzi z roku 1220, a znajduje się w dokumencie wydanym 25 grudnia tego roku przez biskupa krakowskiego Iwona”; por. tenże, *Region częstochowski w wiekach XII–XVIII. Prawdopodobieństwa i specyfika procesów urbanizacyjnych*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974, s. 202.

⁵ Proces podejmowanych w tym zakresie badań w latach osiemdziesiątych oraz ich wyniki istotnie korygujące wcześniejsze interpretacje tego dokumentu szczegółowo omówił J. Laberschek, *Nowe spojrzenie na początki Częstochowy*, [w:] tegoż, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*, Kraków 2006, s. 13–17.

⁶ K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław-Warszawa – Kraków 1967, s. 40.

⁷ M. Antoniewicz, *Subregion częstochowski w średniowieczu (XIV i XV wiek)*, [w:] *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, Częstochowa 1990, s. 11. Cytowany tekst jest publikacją referatu wygłoszonego podczas konferencji odbywającej się w maju 1985 roku, w której uczestniczył także ś.p. Profesor Stefan Krakowski. W toku dyskusji nad moim wystąpieniem Profesor uznał zaprezentowane podówczas po raz pierwszy tezy za wiarygodne i zasadnie korygujące jego wcześniejsze ustalenia.

⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 3, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1985, s. 471, przyp. 1.

Laberschek, który wskazał dwie zachowane jeszcze kopie kontrowersyjnego dokumentu, wiarygodnie odkrywając przy tym motywy i okoliczności podfałszowania oryginału⁹. Tak więc oprócz kopii zapisanej w *Liber beneficiorum* Jana Długosza wskazany został wpis w *Kopiarzu mstowskim*, w którym utrwalono odpis dokumentu z ksiąg oficjatu kurzelowskiego, wniesiony do tychże akt na wniosek prepozyta klasztoru mstowskiego, Baltazara Małuskiego, w 1560 roku¹⁰. Co istotne, w tymże *Kopiarzu* znalazł się także odpis z Długoszowej *Księgi beneficjów*¹¹. Oprócz tych przekazów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie zachował się pergaminowy wypis z akt konsystorza kurzelowskiego sporządzony w 1622 roku¹². Skolacjonowanie tychże trzech kopii ostatecznie ujawniło występujące różnice, co przy zestawieniu z zapisami w bulli protekcyjnej papieża Innocentego IV dla klasztoru kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu z 1250 roku pozwoliło ostatecznie ustalić, że w kopii zarejestrowanej przez Długosza występują dwie interpolacje, przez dopisanie niewystępujących w oryginale nazw miejscowych: „Zawada” oraz „Częstochówka”¹³. Wspomniane ustalenia zaowocowały nawet zbyt daleko idącą opinią księdza Stefana Mizery, że dokument Iwona Odrowąża z 1220 roku być może w ogóle nie istniał. Bezpodstawność takich przypuszczeń, opublikowanych wszak nie przez profesjonalnego historyka, wykazywał już J. Laberschek, dlatego nie ma powodu, aby z tym amatorskim opracowaniem podejmować dalszą polemikę¹⁴.

Wiarygodna natomiast jest odpowiedź cytowanego badacza krakowskiego na postawione pytanie: „jakie były powody sporządzenia dokumentu zawierającego uzupełnienia, czyli interpolacje...?”. Jako pierwotną przyczynę można uznać okoliczności związane z przejściem w latach 1380–1381 przez biskupa krakowskiego Zawiszę z Kurozwęk dziesięciny przysługującej mu z nowizn istniejącego już podówczas miasta Częstochowy. Kanonicy z klasztoru mstowskiego uznali jednak, że biskup naruszył ich prawa do pobierania dziesięcin określonych w przywileju Iwona Odrowąża z 1220 roku, w tym z Częstochowy – i niebawem wszczęli proces sądowy. W tym czasie istniały już jednak dwie osady częstochowskie: wieś Częstochowa Stara oraz nieistniejąca jeszcze w XIII wieku Cze-

⁹ J. Laberschek, *Sieć osadnicza okolic Mstowa i Lelowa w I połowie XIII wieku. Problem granic Opola mstowskiego*, „Studia Historyczne”, R.XXXIV, 1991, z.4, s. 518–523; tenże, *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*, [w:] *Częstochowa, Dzieje miasta i Klasztoru Jasno-górskiego*, t. 1, *Okres staropolski*, pod red. F. Kiryka, Częstochowa 2002, s. 106–107; tenże, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa*, Kraków 2014, s. 127–131.

¹⁰ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, *Kopiarz klasztoru kanoników regularnych w Mstowie*, rękopis 27, s. 24–27.

¹¹ Tamże, s. 15–16.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, dokument pergaminowy, sygn. 2014.

¹³ Zob. wyżej, przyp. 9

¹⁴ S. Mizera, *Z badań nad przywilejem Iwona Odrowąża z roku 1220* „Częstochowskie Studia Teologiczne”, R. 25, 1997, s. 121–173. Por. J. Laberschek, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa...*, s. 129–131.

stochowa, położona bezpośrednio nad Wartą, która przed 1377 rokiem uzyskała już prawa miejskie. Co istotne – Częstochowa Stara nazywana była już Częstochówką. Zatem w kręgu kanoników regularnych doszło do swoistej „aktualizacji” dowodu procesowego, czyli wyeliminowania oryginału z 1220 r. i sporządzenia podfałszowanej kopii, dostosowanej do realiów z przełomu XIV i XV wieku, przez opisanie nazw dwóch miejscowości „Zawada” i „Częstochówka”. Tak spreparowany „rzekomy oryginał” zapewne przedstawiany był zrazu w procesach z biskupami krakowskimi Zawiszą z Kurozwęk i Janem Radlicą (w latach 1380–1384), ale też prawdopodobnie później, w procesie z plebanem kościoła św. Zygmunta w Częstochowie (w 1460 roku), a od objęcia tego kościoła parafialnego przez zakon paulinów – klasztorem jasnogórskim¹⁵. Szczególnie ten ostatni fakt znacząco uprawnia hipotezę, że „właśnie do tego aktu dotarł Długosz i przekazał go potomności w postaci kopii w *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*”¹⁶. Ponadto wypada jeszcze przypomnieć o bliskich związkach dziejopisa zarówno z paulinami jasnogórskimi, jak i z kanonikami regularnymi, których sprowadził do Kłobucka, aby objęli w zarząd tamtejszą parafię, w której uprzednio sam był proboszczem.

Wystawca dokumentu – „Ivo Dei gratia Cracoviensis episcopus”

Postać tego biskupa niewątpliwie należy uznać za jedną z najwybitniejszych osobistości aktywnych na przełomie XII i XIII wieku, nie tylko w gronie duchowieństwa polskiego, ale też – z racji pochodzenia – także w ówczesnych elitach politycznych. Co szczególnie istotne – niewątpliwie przynależał on do nader nielicznej elity intelektualnej owych czasów. Była to więc postać w istocie fascynująca i dobrze osadzona w realiach epoki posoborowej, wyznaczonej uchwałami soboru trydenckiego, dlatego też od dawna bywała przedmiotem zainteresowań wybitnych badaczy, ale ostatecznie nie doczekała się obszerniejszego opracowania biograficznego. Przedstawione poniżej najważniejsze (siłą rzeczy) fakty biograficzne zestawione zostały na ogół w oparciu o biogram opracowany przez Romana Grodeckiego oraz artykuły Julii Tazbirowej¹⁷. Jedyne najistotniejsze w naszych rozważaniach wydarzenia z żywota wystawcy omawianego dokumentu zostały skomentowane nieco szerzej.

¹⁵ J. Laberschek, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa...*, s. 128–129.

¹⁶ Tamże, s. 129

¹⁷ R. Grodecki, *Iwo (Iwan lub Jan) Odrowąż*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962–1964, s. 187–192 (dalej cyt. PSB); J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, „Przegląd Historyczny” 1966, t. LVI, z. 2, s. 199–211; z perspektywy historii historiografii za najwcześniejszego biografę biskupa Iwona Odrowąża można uznać Jana Długosza, wskazując jego biogram w *Katalogu biskupów krakowskich*. Zob. *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, *Monumenta Poloniae Historica, series nova*, t. X, fasc. 2, Warszawa 1974, s. 165–169 (dalej cyt. *Katalogi biskupów krakowskich*).

Zatem przyszedł biskup krakowski, we wszelkich źródłach historycznych opartywany dość intrygującym imieniem Ivo, na arenie dziejowej pojawia się po raz pierwszy w 1206 roku, już jako kanonik krakowski oraz kanclerz księcia krakowskiego i sandomierskiego Leszka Białego¹⁸. Przyszedł na świat niewątpliwie jako potomek możnego i jednego z najbardziej wpływowych rodów rycerskich, zwanego z czasem rodem Odrowążów. Był synem odnotowanego w latach 1146–1148 Szawła z Końskich i najprawdopodobniej wnukiem protoplasty małopolskiej gałęzi rodu – komesa Prandoty (Prędoty) Starego, który w czasach panowania księcia Bolesława Krzywoustego, w 1124 roku, występuje „jako jeden z pierwszych w Polsce możnowładców”¹⁹. Ród ten miał wywodzić się z Moraw, natomiast nazwa tej wspólnoty genealogiczno-heraldycznej na gruncie polskim związana jest z nazwą herbu, aczkolwiek jej geneza, walory etymologiczne oraz odniesienia do nazw miejscowych „Odrowąż” wciąż pozostają przedmiotem dyskusji badaczy onomastyki polskiej²⁰. Niewątpliwie wszak koneksje rodowe ode-

¹⁸ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1976, nr 4; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, ed. L. Ryszczewski i A. Muczkowski (dalej cyt. KDP), t. I, Warszawa 1867, nr 7, s. 18, nr 10, s. 21; t. III, nr 7, s. 11; por. K. Małczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951, s. 100–101; *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1990, nr 1195, s. 266.

¹⁹ Zob. K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1926–1927, t. VIII, Kraków 1928, s. 11–12.

²⁰ Tamże, s. 2–11. Na temat herbu nazywanego Odrowąż, którego proklama (zawołanie) również brzmiało „Odrowąż”, zob. J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 201–203 (gdzie przedstawione źródła i literatura przedmiotu). Najstarsze zachowane pieczęcie z wyobrażeniem tego herbu pochodzą z 1350 roku, natomiast najstarszy znany zapis nazwy herbu jest stosunkowo późny, pochodzi bowiem z 1423 roku. Od dawna toczony jest spór: czy nazwa herbu jest imionowa, zatem pochodzi od nazwy osobowej (przezwiseka) Odrowąż, czy też jest to nazwa topograficzna urobiona od nazwy osady nazywanej Odrowąż, którą następnie przyjęli użytkownicy tego herbu jako ogólną nazwę rodową. W pierwszym przypadku byłoby to określenie osoby mianem (przezwisekiem) Odrowąż, czyli ktoś taki, co odziera węże. W średniowieczu istotnie węże dość powszechnie „odzieran”o, także w celach medycznych. W drugim natomiast byłaby to nazwa miejscowa wskazująca osadę, w której takie odzieranie praktykowano. W przypadku nazwy miejscowej Odrowąż wskazywana jest jeszcze inna możliwość, wiążąca tę nazwę z nazwą rzeki (hydronimem) Odra i dodaniem drugiego członu „wąż” czyli wąski. Zatem Odrowążem byłoby nazwane miejsce przy „zwężeniu” Odry. W tym przypadku wskazywana jest wieś Odrowąż koło Gogolina na Śląsku Opolskim. Wieś ta jawi się jako jedno z pierwotnych gniazd rodowych na ziemiach polskich, a nazwa Odrowąż przez członków rodu była później przenoszona w inne miejsca osiedlenia i majątności, między innymi w okolice Końskich w ziemi sandomierskiej, w majątnościach komesa Szawła, ojca biskupa Iwona, aczkolwiek ta wieś pod nazwą Odrowąż poświadczona jest dopiero w XIV wieku. Oprócz Odrowąza i Odrowążka koło Końskich i Stąporkowa osady o tej nazwie występują w Polsce jeszcze koło Kalisza i Wielgomłynów. W XIV stuleciu, czyli w czasie rozkwitu herbów rycerskich na ziemiach polskich, określenie „Odrowąż” dodawano już do imienia niektórych przedstawicieli tego rodu heraldyczno-genealogicznego. Zob. S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 367–368; M. Kamińska, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. 1, Wrocław 1964, s. 139; *Słownik etymologiczno-mo-*

grały istotną rolę w awansach wnuka komesa Prędoty, natomiast w czasie sprawowania godności biskupiej widoczna jest tendencja kultywowania przezeń solidarności rodowej.

Okres życia przyszłego kanclerza i biskupa przed rokiem 1106 z braku bezpośrednich przekazów źródłowych można upatrywać jedynie w sferze ogólnych założeń hipotetycznych. Datę urodzin przyjmuje się więc w czasie ósmej dekady XII wieku, między rokiem 1170 a 1180, natomiast jego rodzice są dobrze poświadczeni źródłowo. Ojcem niewątpliwie był wspomniany Szaweł z Końskich, matką natomiast nieznana z imienia siostra możnego Imbrama z rodu Strzegomiów, fundatora klasztoru norbertanek w Imbramowicach²¹. Iwo posiadał też rodzeństwo: brata – komesa Florianą, oraz siostrę – Gertrudę, która z czasem wstąpiła do zakonu norbertanek w ufundowanym przez wujka klasztorze²². Zapewne też edukację rozpoczynał w szkole katedralnej w Krakowie, po czym udał się na studia zagraniczne. Ich przebieg i długotrwały okres (z przerwami blisko 20 lat) przedstawia się dość niejednoznacznie. Rozpatrując różne warianty toku owych studiów, Roman Grodecki uznał, że najprawdopodobniej przebiegał on w trzech etapach. Zatem pierwotnie Iwo miał udać się nie do Włoch, ale do Paryża, jeszcze przed rokiem 1198, aby podjąć tam studia na rodzącym się podówczas najstarszym uniwersytecie europejskim, powstałym na bazie szkoły katedralnej Notre Dame oraz – co dla nas szczególnie istotne – szkoły przy opactwie kanoników regularnych św. Wiktora. Zapewne po powrocie do kraju, już po objęciu panowania w Krakowie przez Leszka Białego w 1202 roku, został zrazu awansowany na kanonika, a następnie objął urząd kanclerza tego księcia, który sprawował co najmniej od roku 1206 prawdopodobnie do początków 1218 roku. Jednak w tym okresie udał się kanclerz Iwo do Włoch, do Vicenzy, gdzie przez pewien czas odbywał studia zapewne prawnicze, ponieważ tamże czasowo przeniesiono z Uniwersytetu bolońskiego studium prawa. Obecność Iwona z Vicenzy odnotowana jest w 1209 roku, natomiast kolejny, ostatni już etap studiów, ponownie odbywanych w Paryżu, miał się rozpocząć przed soborem laterańskim IV (na przełomie lat 1213–1214 i trwał do połowy roku 1217²³. Podówczas biskupem krakowskim był także znakomicie wykształcony i znany jako wybitny kronikarz mistrz Wincenty, zwany Kadłubkiem. Jednak gdy nosił on się z zamiarem rezygnacji z dostojności biskupiej i wstąpienia do klasztoru cystersów w Jędrzejowie, według Brygidy Kürbis w sierpniu 1217 roku Iwona „ściągnięto” do Krakowa²⁴.

tywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 6, *Nazwy heraldyczne*, oprac. M. Bobowska-Kowalska, Kraków 1965, s. 38–39; Z. Babik, *Najstarsza warstwa nazewnicza na ziemiach polskich*, Kraków 2001, s. 197.

²¹ K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 12.

²² Tamże, s. 13.

²³ R. Grodecki, *Iwo...*, s. 185–186.

²⁴ B. Kürbis, *Wstęp* [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek). Kronika Polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. LIII–LIV.

W drodze powrotnej z Paryża miał przyszedł biskup udać się na audiencję do papieża Honoriusza III, do Rzymu, gdzie zabiegał o dyspensę od złożonych wcześniej w Paryżu ślubów przyjęcia habitu św. Wiktora i wstąpienia do klasztoru kanoników regularnych, a być może także o zgodę na ustąpienie mistrza Wincentego z biskupstwa krakowskiego. Bezpodstawną przy tym okazała się teza, jakoby właśnie intryga Iwona Odrowąża skłoniła biskupa Wincentego do rezygnacji z tej godności²⁵. Przeciwnie, zdaniem B. Kürbis, „Wydaje się bardziej prawdopodobne, że mistrz Wincenty jako biskup miał z Iwonem kontakty przyjazne i że sam go protegował (może wysyłając na studia zagraniczne i polecając na stanowisko kanclerza u boku Leszka Białego)”²⁶. Ostatecznie wybrany przez kapitułę krakowską, w czasie między 15 sierpnia a 28 września 1218 roku, został konsekrowany na biskupa diecezji krakowskiej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza, gorliwego reformatora kościoła polskiego w duchu odnowy gregoriańskiej, a zarazem obrońcę jego niezależności od władzy świeckiej i immunitetu dóbr kościelnych. Według zgodnej opinii Iwo, jeszcze jako kanonik krakowski i kanclerz, „był gorącym zwolennikiem obozu reformistycznego arcybiskupa Henryka Kietlicza”, ten z kolei zapewne popierał jego awans na biskupstwo krakowskie. Jednak niecały rok po konsekracji Iwona Odrowąża, 22 marca 1219 roku arcybiskup Henryk Kietlicz zmarł, a przyjęty w niezgodzie przez kapitułę wybór jego następcy na metropoli gnieźnieńskiej papież Honoriusz III unieważnił, po czym bullą wystawioną 4 listopada 1219 roku osobiście wyznaczył na arcybiskupa gnieźnieńskiego właśnie biskupa Iwona! Tymczasem reakcja tak szczególnie uhonorowanego przez papieża Iwona Odrowąża była zaskakująca, albowiem godności arcybiskupiej nie przyjął, śląc prośby do Honoriusza III o cofnięcie nominacji, co też ostatecznie nastąpiło, po czym papież polecił kapitule gnieźnieńskiej w ciągu 40 dni przeprowadzenie wyboru nowego arcybiskupa. Naturalnie, faktyczne motywy Iwona są jedynie przedmiotem domysłów. W tym przypadku można brać pod uwagę takie okoliczności, jak destabilizacja Wielkopolski na skutek walk prowadzonych podówczas przez księcia Władysława Laskonogiego z bratankiem Władysławem Odonicem, właśnie w kapitule gnieźnieńskiej i uaktywnienie się w tym gronie przeciwników zmarłego arcybiskupa Henryka Kietlicza, na koniec – być może – jakaś presja współrodowców z małopolskiej gałęzi rodu Odrowążów²⁷.

Ostatecznie dopiero w październiku 1220 roku papież zatwierdził wybór na arcybiskupstwo gnieźnieńskie Wincentego z Niałka, uprzednio prepozyta i kanclerza księcia Władysława Laskonogiego, natomiast Iwo mógł spokojnie spełniać swoją posługę biskupią w Krakowie, m.in. wystawiając omawiany dokument dla

²⁵ Taką tezę wysunęła J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwo Odrowąża...*, s. 199–211; jednak przeczące tej tezie argumenty przedstawiła później Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezydencje biskupów krakowskich Wincentego i Iwona*, „Nasza Przyszłość” 1970, t. 33, s. 36 i nast.

²⁶ B. Kürbis, *Wstęp...*, s. LIV.

²⁷ R. Grodecki, *Iwo...*, s. 189.

klasztoru położonego na rubieżach diecezji krakowskiej w Mstowie. Jednak niebawem podjął decyzję jeszcze bardziej intrygującą, której motywy także pozostają w sferze trudnych do zweryfikowania domysłów. Oto na początku 1223 roku Iwo wystąpił do papieża Honoriusza III z prośbą o wyrażenie zgody na jego rezygnację z pełnionej funkcji biskupa krakowskiego! Z naszego punktu widzenia jest to szczególnie istotny fakt w jego biografii, albowiem nie czekając na zgodę papieską, przybrał *habitum regularem* i wstąpił do klasztoru, motywując swoją decyzję ślubami złożonymi podczas studiów paryskich w opactwie św. Wiktora. Nie ulega wątpliwości, że tym klasztorem kanoników regularnych, w którym Iwo zamierzał kontynuować swoją misję kapłańską, był właśnie klasztor w Mstowie, w którym podówczas miał przebywać co najmniej kilka miesięcy²⁸. Jednak kapituła krakowska, a za jej jednomyślną uchwałą biskup wrocławski oraz wielu prałatów polskich – słali do papieża prośby o nieprzyjęcie rezygnacji Iwona, zatem papież cofnął swoją zgodę. Tak więc Iwo Odrowąż powrócił do Krakowa i podjął ponownie posługę biskupią, ale według późniejszej tradycji do końca życia miał pod szatami biskupimi nosić habit kanoników regularnych²⁹.

Aktywność tego hierarchy na scenie politycznej Polski w dobie pogłębiania się rozbicia dzielnicowego i anarchii wywoływanej konfliktami zbrojnymi książąt piastowskich, oraz szczególna dobroczynność poświadczona nader licznymi fundacjami kościelnymi – to problemy wymagające obszernego omówienia, aczkolwiek w niektórych przypadkach były już przedmiotem odrębnych publikacji. W tym miejscu wypada przypomnieć jedynie istotne w naszych rozważaniach akty fundacyjne – a szczególnie nadania na rzecz klasztorów. Z licznych fundacji przypisywanych Iwonowi Odrowążowi przez tradycję, utrwaloną później w dziełach Jana Długosza, dobrze poświadczone źródłowo są: fundacja klasztoru cystersów w Mogile pod Krakowem, nadania na rzecz cysterskich klasztorów w Sulejowie i Wąchocku, fundacja klasztoru dominikanów w Krakowie oraz szpitala św. Ducha w Prądniku pod Krakowem, nadanie na rzecz klasztoru norbertanek w Imbramowicach (w którym przeoryszą była jego siostra Gertruda) oraz fundacje kościołów parafialnych w Końskich, Luborzycy, Wawrzeńczycach, Dzierżąni, Gołaczowie i Daleszycach. Niepewna jest natomiast przypisywana Iwonowi Odrowążowi budowa kościoła Panny Marii (dzisiaj kościoła Mariackiego) w Krakowie. Podobnie kontrowersyjna jest rola tego biskupa w najwcześniejszej lokacji na prawie niemieckim miasta Krakowa, aczkolwiek jakaś inspiracja, czy wsparcie, przeprowadzenia procesu lokacyjnego nie są w tym przypadku wykluczone³⁰.

Ważną cezurą w życiu Iwona była śmierć Leszka Białego, zamordowanego podczas zjazdu książąt pod Gąsawą 24 listopada 1277 roku. Od uroczystości za-

²⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacja biskupów...*

²⁹ Długosz, *Liber beneficiorum*, t. III, s. 146–147.

³⁰ R. Grodecki, *Iwo...*, s. 190–191.

łobnych poczynając, biskup krakowski roztaczał opiekę nad wdową po zamordowanym księciu, księżniczką ruską Grzymisławą oraz niespełna półtorarocznym synem Bolesławem (zwanym później Bolesławem Wstydliwym)³¹. W tym czasie znalazł się w centrum waśni i walk o dzielnicę krakowsko-sandomierską między piastowskimi książętami, podczas których zapewne stał się osobistym wrogiem Konrada, księcia mazowieckiego, rodzonego brata Leszka Białego. W tej atmosferze opuścił Polskę, udając się na dwór papieża Grzegorza IX (nazywanego przed pontyfikatem Hugolinem Analni), „który był jego kolegą i przyjacielem z czasów studiów w Paryżu”. Papież przyjął go w Perusium, gdzie w tym czasie wraz z dworem właśnie przebywał, natomiast gdy Iwo wyruszył w drogę powrotną, ciężko się rozchorował i niebawem zmarł w Modenie 21 sierpnia 1229 roku. Oprócz licznych roczników polskich, jego śmierć pod datą dzienną odnotował także rocznik klasztoru św. Wiktora w Paryżu, wspominając liczne dobrodziejstwa, jakie temu opactwu kanoników regularnych zmarły biskup wyświadczył³².

Wakat po śmierci Iwona Odrowąża na biskupstwie krakowskim trwał dość długo z powodu sporów towarzyszących wyborowi przez kapitułę kolejnego biskupa. Ostatecznie został nim konsekrowany przez metropolitę gnieźnieńskiego dopiero w 1229 roku Wisław z Kościelca, czyli w zapisie listy świadków w omawianym dokumencie osobistość umieszczona na pierwszym miejscu z tytułem dziekana katedry krakowskiej, zatem bliski współpracownik zmarłego poprzednika³³. Co interesujące, po szczątki pogrzebanego w Modenie Iwona Odrowąża wyprawił się w 1237 roku jego niegdyś protegowany – Wincenty, podówczas już dominikanin, ale uprzednio kapelan biskupa i kanonik krakowski. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jest to znany i ceniony hagiograf, autor *Żywota Świętego Stanisława* – Wincenty z Kielczy³⁴. Jego postać wiąże się z przygotowaniem podjętymi po raz pierwszy przez Iwona do kanonizacji biskupa męczennika Stanisława, którego kult wspierał i prawdopodobnie to właśnie on był zrazu inspiratorem zainteresowań Wincentego z Kielczy żywotem przyszłego Świętego. Do finalizacji intencji wyniesienia św. Stanisława na ołtarze doprowadził współrodowiec Iwona i bezpośredni następca na biskupstwie krakowskim wspomnianego Wisława – Prandota z rodu Odrowążów, także potomek (prawdopodobnie prawnuk) komesa Prandoty Starego³⁵. To dzięki jego zabiegom papież Innocenty IV

³¹ K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań – Wrocław 2001, s. 25–29, 43–45.

³² *Katalogi biskupów krakowskich...*, s. 60, przyp. 18; R. Grodecki, *Iwo...*, s. 191; J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona...*, s. 209 i nast.

³³ Zob. niżej, komentarz dokumentu, przyp. 29.

³⁴ G. Labuda, *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*, „Studia Źródłoznawcze” (t.) XVI, Warszawa – Poznań 1971, s. 103–107. Później ten wybitny uczony ustalił, że Wincenty pisał się nie z Kielc, ale z Kielczy na Śląsku Opolskim.

³⁵ K. Górski, *Rodowód Odrowążów...*, s. 13–14; S. Trawkowski, *Prandota*, PSB, t. XXVIII, s. 447–452; bullę kanonizacyjną św. Stanisława wystawił papież Innocenty IV 17 września 1253 roku.

kanonizował św. Stanisława 17 września 1252 roku i zapewne pod jego auspicjami Wincenty z Kielczy ostatecznie ukończył w czasie określonym latami 1257–1266 swoje hagiograficzne dzieło *Vita Sancti Stanislai Cracoviensis Episcopi*, w którym zasługi „domini Ivonis bone memoire Cracoviensis episcopi” zostały odnotowane³⁶.

W związku z kręgiem krewniaczym szczególnego odnotowania wymagają związki biskupa Iwona z dwoma szczególnymi postaciami historycznymi, mianowicie ze świętym Jackiem oraz błogosławionym Czesławem³⁷. Obaj zapewne w młodości rozpoczynali swoją aktywność pod kuratelą Iwona Odrowąża i zapewne należeli do jego kanclerskiego dworu, a według wiarygodnej tradycji, zapisanej w *Żywocie św. Jacka*, towarzyszyli mu w podróży do Rzymu, zapewne w 1217 roku, na wspomnianą audiencję u papieża Honoriusza III³⁸. W czasie tej podróży Jacek miał osobiście spotkać świętego Dominika Guzmana, który zaledwie dwa lata wcześniej założył w Tuluzie zakon kaznodziejski Ordo Fratrum Praedicatorum o regule augustiańskiej, zwany później od założyciela dominikanami. Ten fakt sprawił, że przyszły święty Jacek oraz błogosławiony Czesław wstąpili do dominikańskiego zgromadzenia i prawdopodobnie zostali skierowani do nowicjatu na studia teologiczne w klasztorze bolońskim. W spisany około połowy XIV wieku *Żywocie św. Jacka* szczególnie podkreślane jest jego pokrewieństwo z biskupem Iwonem. Co więcej, tamże wraz z Czesławem określani zostali „synami” Iwona („deute petente, filios suos vide licet sanctum Iazechnem et sanctum Cesslaum...”), co miało w tym przypadku oznaczać „ojcostwo” duchowe, ale też sugerować bliskie pokrewieństwo³⁹. Obu zatem w hagiografii i historiografii polskiej związane z rodem Odrowążów, natomiast w Czesławie upatrywano nawet rodzonego brata Jacka. W przypadku pochodzącego z Kamienia na Opolszczyźnie, położonego wszak w pobliżu rodowej osady Odrowąż – świętego Jacka – przynależność do tego rodu została we współczesnym piśmiennictwie uznana bez zastrzeżeń. Często też bywał on określany właśnie jako św. Jacek Odrowąż. Natomiast przynależność taką i braterskie związki genealogiczne w przypadku błogosławionego Czesława stanowczo zakwestionował Karol Górski, uznając jedynie, że „był to też zapewne krewniak po kądzieli”⁴⁰. Po objęciu biskupstwa krakowskiego Iwo sprowadził obu tych podopiecznych do Polski

³⁶ *Vita Sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior) Auctore fratre Vincentio de ordine fratrum praedictarum*, wydał dr W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 367 (dalej cyt. MPH); w sprawie czasu powstania tego źródła zob. G. Labuda, *Twórczość hagiograficzna...*, s. 135–136.

³⁷ Biografie tych postaci historycznych przybliżali: J. Woroniecki, *Św. Jacek Odrowąż*, Katowice 1947, passim; T. Manteufel, *Jacek* (1183–1257), PSB, t. X, s. 263–264; M. Nowiński, *Czesław* (†1242), PSB, t. IV, s. 357.

³⁸ *De Vita et miraculis Sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum, Auctore Stanislao lectore Cracoviensis*, wyd. dr L. Ćwikliński, MPH, t. IV, s. 844–846.

³⁹ Tamże, s. 843–844, 847.

⁴⁰ K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 17–18.

i niebawem ufundował pierwszy klasztor dominikański przy kościele Świętej Trójcy w Krakowie. Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że uczynił to dla swojego krewniaka, albowiem właśnie św. Jacek był organizatorem tego klasztoru⁴¹.

Przytoczone fakty dobitnie świadczą, że wystawca omawianego dokumentu – biskup Iwo Odrowąż, był wybitną postacią w dziejach Polski XIII stulecia. Określając jego rolę dziejową, Roman Grodecki ostatecznie konkludował: „Choć przejęty pychą na punkcie dostojności katedry biskupiej krakowskiej, którą piastował, osobiście był raczej charakteru kontemplacyjnego, tęsknił – jak i jego poprzednik – do ciszy klasztornej, przyjmując parokrotnie habit zakonny, odrzucając najwyższą godność kościelną w Polsce, a nawet rezygnując z własnej katedry. Ujemnych rysów charakteru – oprócz szczególnej troskliwości o współrodowców – źródła o nim nie zachowały”⁴².

Konwentalny odbiorca dokumentu – czyli klasztor kanoników regularnych w Mstowie

„Domus Msthoiviensis” – tak w dyktacie komentowanego dokumentu określona została społeczność zakonna, na rzecz której ów dyplom został wystawiony, czyli klasztor kanoników regularnych Świętego Augustyna w Mstowie. Co istotne – dokument ten jest zarazem świadectwem, że klasztor mstowski należy do nielicznej grupy najstarszych zgromadzeń zakonnych w Polsce, zatem jego geneza i najwcześniejsze dzieje wielokrotnie zwracały uwagę badaczy. We współczesnym piśmiennictwie historycznym problem powstania w Mstowie filii klasztoru kanoników regularnych Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu wielokrotnie omawiała Anna Pobóg-Lenartowicz⁴³. Cennym dopełnie-

⁴¹ Według rekonstrukcji faktów związanych z założeniem klasztoru o.o. Dominikanów w Krakowie, w świetle wnikliwych badań Zofii Kozłowskiej-Budkowej, chronologia fundacji tego klasztoru przedstawia się następująco: w lutym – marcu 1221 roku Jacek Odrowąż, Czesław oraz ich towarzysze Herman – podówczas już członkowie zakonu św. Dominika – wyruszyli w drogę do Krakowa, do którego przybyli zimą 1222 roku. Tymczasem z inicjatywy biskupa Iwona już 25 marca tego roku krakowski kościół pw. Świętej Trójcy przekazano dominikanom, natomiast uroczyste poświęcenie w obecności legata papieskiego nastąpiło 12 marca 1223 roku. Przed rokiem 1225 rozpoczęto też budowę klasztoru. Uwagę zwraca tu fakt, że akcja faktycznej fundacji klasztoru znacznie wyprzedzała jej prawne usankcjonowanie, ponieważ biskup krakowski Iwo potwierdził nadanie kościoła św. Trójcy zakonowi dominikanów dopiero dokumentem wystawionym 28 września 1227 roku, którego to oryginał zachował się w Archiwum Klasztoru Dominikanów w Krakowie. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Założenie klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1926, t. XX, s. 1–19; publikacja dokumentu fundacyjnego: KDP, t. I, nr 18.

⁴² K. Górski, *Iwo...*, s. 191.

⁴³ A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku*, Opole 1999, s. 39–40; też, *A czyni ich były liczne i godne pamięci. Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wro-*

niem podejmowanej przezeń problematyki są publikacje ks. Kazimierza Łataka CRL oraz Jacka Laberscheka⁴⁴. Odsyłając do tych publikacji, w ślad za nimi wypada jednak przywołać fundamentalne źródła, które stanowią podstawę naszej wiedzy o egzystencji klasztoru kanoników regularnych w Mstowie na przełomie XII i XIII wieku – oraz ich walorów w świetle aktualnego stanu badań.

Po raz pierwszy jego funkcjonowanie pośrednio zostało poświadczone w bulli protekcyjnej papieża Celestyna III, wystawionej dla opactwa kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu 9 kwietnia 1193 roku. Pośród wymienionych tamże dóbr przynależnych klasztorowi wrocławskiemu odnotowany też został po raz pierwszy „Mstow cum redditibus et decimis”⁴⁵. Ten zwięzły komunikat nieodniesiony wszak wprost do klasztoru, usytuowanego na terenie wymienionej posiadłości opactwa wrocławskiego, czyli właśnie w Mstowie, mógł zostać właściwie zinterpretowany w zestawieniu z przekazem dokumentu biskupa Iwona z 1220 roku, w którym jednoznacznie wyłożone zostało, że klasztor mstowski od momentu jego ufundowania pozostawał „pod opieką” (czyli był zależny) klasztoru kanoników na wyspie Piaskowej we Wrocławiu. Taki stan rzeczy nieco później poświadczyła kolejna bulla papieża Innocentego IV z 1250 roku, w której ponownie określone zostały dobra wrocławskiego opactwa, w tym Mstów wraz z kościołem i przynależnymi dochodami – z wolnym targiem, cłem, karczmami oraz dziesięcinami z licznych, wymienionych uprzednio w omawianym dokumencie, miejscowości⁴⁶. Bardzo istotny dla nas wniosek wynika z faktu, że w tym wykazie nie występują naturalnie nazwy miejscowe Zawada i Częstochówka, dopisane ponad sto lat później do tekstu biskupiego dyplomu, co też jest wiarygodnym dowodem na jego interpolację.

W czasie nieznacznie poprzedzającym wystawienie tego dyplomu w 1220 roku, ale już po zaistnieniu stanu rzeczy poświadczonego bullą papieża Celestyna III w roku 1193, miało miejsce szczególnie doniosłe i zapisane w dziejach Polski wydarzenie, które pośrednio oświetla dzieje miejscowego klasztoru. Godnym szczególnego odnotowania wydarzeniem był synod biskupów polskich zwołany właśnie w nadwarciańskim Mstowie, położonym wszak na pograniczu diecezji krakowskiej i archidiecezji gnieźnieńskiej – a zarazem na styku terytoriów księ-

clawiu do początku XVI wieku, Opole 2007, s. 25; też, *Prepozytura kanoników regularnych w Mstowie (do początku XVI w.)*, [w:] *Klio viae et India. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, pod red. A. Odrzywolskiej-Kidawy, Warszawa 2010, s. 577–588; też, *Fundacja mstowskiej prepozytury kanoników regularnych i jej dzieje w okresie zależności od opactwa macierzystego we Wrocławiu*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. L. Łataka CRL, Łomianki 2013, s. 103–111.

⁴⁴ K. Łatak, *Sanktuarium Matki Bożej Mstowskiej*, Elbląg 2000, s. 16–33; J. Laberschek, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa*, Kraków 2014, s. 123–131.

⁴⁵ *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956, t. I, nr 71 (dalej cyt. KDS). Nowsza publikacja w *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. H. Appelt, Wien – Köln – Graz 1971, nr 61.

⁴⁶ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 2, nr 397.

stw dzielnicowych, faktycznie w centrum Polski piastowskiej. W odbywanym prawdopodobnie między 23 marca a 24 maja 1212 roku zjeździe biskupów uczestniczyli: arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz, biskup krakowski – mistrz Wincenty, biskup wrocławski – Wawrzyniec, biskup lubuski – także Wawrzyniec, oraz biskup elekt poznański Paweł⁴⁷. Nieobecność w Mstowie biskupa płockiego Gedki spowodowana była prawdopodobnie śmiercią w tym czasie biskupa włocławskiego Ogierza i uroczystościami pogrzebowymi zmarłego pasterza sąsiedniej diecezji. Centralną uroczystością synodu miała być konsekracja biskupa Pawła, ostatecznie likwidująca spory w diecezji poznańskiej wywołane jego elekcją po śmierci biskupa Arnolda. Zatem wyświęcenie tego biskupa ostatecznie miało miejsce w Mstowie po zatwierdzeniu uprzednio jego elekcji przez szczególnie zapisanego w dziejach Europy papieża Innocentego III (17 lipca 1211 r.)⁴⁸. Niewątpliwie zgromadzeni biskupi debatowali też nad bieżącymi problemami kościoła, albowiem zjazd w Mstowie był jednym z synodów zwoływanych przez arcybiskupa Henryka Kietlicza kultywującego w polskiej prowincji Kościoła powszechnego reformy gregoriańskie, znacząco wzmożone w czasie pontyfikatu Innocentego III, czego uwieńczeniem był Sobór Laterański IV odbywający się w listopadzie 1215 roku⁴⁹. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że poprzedni synod biskupów polskich odbył się w lipcu 1210 roku w nieodległej od Mstowa Borzykowej, położonej koło Żytna i Dąbrowy Zielonej, już na terenie ziemi sieradzkiej. Synod ten zwołany został równocześnie ze zjazdem książąt dzielnicowych: Leszka Białego – księcia krakowskiego i sandomierskiego, jego brata Konrada – księcia mazowieckiego, Władysława Odonica – księcia wielkopolskiego, oraz Henryka Brodatego – księcia śląskiego. Wówczas to obecni w Borzykowej książęta piastowscy nadali kościołowi przywilej immunitetowy dla dóbr kościelnych oraz uchylili prawo inwestytury przy obsadzaniu biskupstw, wyrażając zarazem zgodę na wybór biskupów przez kapituły⁵⁰. Wspomniany

⁴⁷ *Schlesischen Urkundenbuch*, t. 1, nr 133, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, (wyd. J. Zakrzewski), t. I, Poznań 1977, nr 588, por. ks. W. Graczyk, *Synod czy zjazd biskupów w Mstowie w 1212 roku*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia...*, s. 425–429. W opracowaniu tym występuje istotna pomyłka, ponieważ jako biskup krakowski uczestniczący w opisywanym synodzie wskazany został Iwo Odrowąż! (tamże, s. 427).

⁴⁸ Zob. G. Labuda, *Paweł*, (zm. 1242), PSB, t. XXV, s. 363–365; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1954, s. 55; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219) działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005, s. 160–163; J.M. Marszałska, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz oraz biskup poznański Paweł – uczestnicy i główni bohaterowie synodu w Mstowie w 1212 roku*, [w:] *Mstów – Klasztor – Parafia...*, s. 431–436.

⁴⁹ W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz...*, passim; M. Fąka, *Synody arcybiskupa Henryka Kietlicza (1199–1219)*, „Prawo Kanoniczne” 1969, t. 12, nr 3–4, s. 102–109.

⁵⁰ KDP, t. IV, s. 99. Zob. S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I, Łódź 1966, s. 26.

przywilej jest o tyle istotny, że wystawiony dziesięć lat później dokument biskupa Iwona miał już niewątpliwie pełne walory aktu publicznoprawnego.

Zwołanie wspomnianego zjazdu w Mstowie w 1212 roku w istocie świadczy, że w tym czasie funkcjonował miejscowy klasztor i był na tyle zagospodarowany, aby mógł przyjąć wspomnianych biskupów z ich licznymi zapewne orszakami. Skądinąd wiadomo, że biskup Wincenty zwany Kadłubkiem oprócz współpracowników z kurii krakowskiej posiadał też dwór świecki, na wzór dworów książęcych, z licznymi urzędnikami (stolnikiem, cześnikiem, koniuszym, itd.)⁵¹. Można też zasadnie domniemywać, że u boku ówczesnego biskupa krakowskiego na synodzie w Mstowie był również kanonik Iwo, będący już od kilku lat kanclerzem Leszka Białego, zatem mógł w pewnym stopniu tamże reprezentować krakowski dwór książęcy. Niektórzy badacze przyjmują, że właśnie w czasie tego synodu miała miejsce konsekracja kościoła w Mstowie⁵². Ostatecznie wskazane powyżej źródła i wspomniane okoliczności pozwoliły niektórym badaczom przyjąć tezę, iż fundacja klasztoru nastąpiła przed rokiem 1193, ale przybliżone ramy chronologiczne tego faktu wciąż są przedmiotem dyskusji oraz niejednoznacznych hipotez. W nowszym piśmiennictwie historycznym do tradycji historiograficznej nawiązuje ks. Kazimierz Łatak, przyjmując, że powstanie filii klasztoru wrocławskiego w Mstowie odbyło się w czasie zbliżonym do nadania tej osady kanonikom regularnym z opactwa NMP we Wrocławiu przez potężnego możnowładcę Piotra Włostowica herbu Łabędź i dokonane zostało przez biskupa krakowskiego Roberta, uprzednio kustosa kapituły katedralnej we Wrocławiu, zatem w latach 1142–1143⁵³. Udział Piotra Włostowica w fundacji klasztoru mstowskiego sugerowała już uprzednio Leokadia Matusik⁵⁴. Postać tego możnego jako fundatora kościoła w Mstowie konsekwentnie wskazywał wszak w swoich dziełach Jan Długosz, który za *Kroniką wielkopolską* przypisywał mu ufundowanie aż 77 świątyń w Polsce⁵⁵. Jednak badający ten problem później badacze wykluczyli, aby fundator pierwotnego i macierzystego klasztoru kanoników regularnych jeszcze na Górze Ślęży pod Wrocławiem, czyli Piotr Włostowic, mógł być darczyńcą Mstowa i fundatorem tamtejszego klasztoru⁵⁶. Ks. Stefan Mizera wiązał fundację mstowską z osobą biskupa krakowskiego Gedki, którego

⁵¹ M. Fridberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII–XIV wieku. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 167 i nast.

⁵² A. Pobóg-Lenartowicz, *Prepozytura kanoników regularnych w Mstowie...*, s. 581–582; też, *Fundacja mstowskiej prepozytury...*, s. 104; K. Łatak, *Sanktuarium Matki Bożej Mstowskiej...*, s. 16.

⁵³ K. Łatak, *Sanktuarium Matki Bożej Mstowskiej...*, s. 23.

⁵⁴ L. Matusik, *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 28, z. 2, Wrocław 1973, s. 233–234, 242–244.

⁵⁵ Joannis Długossi, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib V–VI, Varsoviae 1972, s. 25. Por. *Kronika wielkopolska*, Warszawa 1965, s. 142.

⁵⁶ Zob. J. Laberschek, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa...*, s. 125–126.

pontyfikat przypadał w latach 1167–1185, natomiast Anna Pobóg-Lenartowicz uznała, że prawdopodobnie proces fundacyjny postępował w dłuższym okresie, natomiast jego finalizacja mogła nastąpić dopiero na przełomie XII i XIII wieku⁵⁷.

Ostatecznie nie ulega wątpliwości, że do Mstowa przybyli kanonicy regularni z klasztoru macierzystego we Wrocławiu, aby w tej nadwarciańskiej, nadanej im uprzednio, osadzie założyć filię swojego opactwa. Niewątpliwie jednak pierwotny klasztor wspólnoty zakonnej kanoników regularnych egzystującej z czasem na Wyspie Piaskowej we Wrocławiu, w wyniku fundacji Piotra Włostowica, znajdował się na górze Ślęzy pod Wrocławiem, gdzie ich obecność potwierdza już bulla papieża Eugeniusza III z 1148 roku⁵⁸. Pierwsza grupa zakonników miała jednak przybyć na Ślęgę już w latach 1142–1145, pod przewodnictwem prepozyta Ogera (Roger). Prawie równocześnie z klasztorem na Ślęzy odnotowane też zostały klasztory w wielkopolskim Trzemesznie (1146) oraz w Czerwińsku (1155), dlatego też w literaturze toczono spory, która z tych fundacji była pierwotna⁵⁹. Niewątpliwie wszystkie te klasztory powstały w zbliżonym czasie, ale najbardziej dynamicznie rozwijał się konwent wrocławski po przeniesieniu go ze Ślęzy na Wyspę Piaskową, w bliżej nierozpoznanym jednak czasie. Fakt egzystowania klasztoru już „na Piasku” we Wrocławiu poświadcza dopiero cytowana wcześniej bulla papieża Celestyna III z 1193 roku⁶⁰. Powstanie wszystkich trzech najstarszych klasztorów kanoników regularnych na ziemiach polskich wiąże się z osobami dwóch braci biskupów wywodzących się ze środowiska kościelnego w dalekim Malonne w Walonii (dziś w Belgii) – biskupa plockiego Aleksandra (1129–1157) oraz biskupa wrocławskiego Waltera (1149–1169), który był reformatorem klasztoru augustianów w Leodium w rodzinnym Malonne⁶¹. Ostatecznie A. Pobóg-Lenartowicz skłoniła się do przyjęcia cezury chronologicznej powstania klasztoru na Ślęzy między latami 1142/1145 a 1148, po przybyciu na Śląsk kanoników regularnych z kongregacji arrowwezyjskiej (z Arrovaize w Walonii) na czele z pierwszym opatem ślęzańskiego klasztoru, wspomnianym Ogerem, zwanym też Rogerem, podzielać w tej materii poglądy belgijskiego badacza opactwa w Arrovaize – Ludo Milisa⁶².

Geneza Zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna jest dość złożona oraz rozległa w czasie i przestrzeni. Jej źródła upatruje się na przełomie IV i V wieku, kiedy to z inicjatywy różnych biskupów powstawały wspólnoty duchowe,

⁵⁷ S. Mizera, *Z badań nad przywilejem Iwona Odrowąża...*, s. 146; A. Pobóg-Lenartowicz, *Prepozytura kanoników regularnych w Mstowie...*, s. 580; tamże, *Fundacja mstowskiej prepozytury...*, s. 106–107.

⁵⁸ KDS, t. I, nr 22.

⁵⁹ A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku...*, s. 27–29; tamże, *A czyny ich były liczne...*, s. 21–24.

⁶⁰ Zob. wyżej, przyp. 45.

⁶¹ A. Pobóg-Lenartowicz, *A czyny ich były liczne...*, s. 22–23.

⁶² Tamże, s. 21–22. Por. L. Milis, *Les origines des abbayes de Ślęza et du Piasek a Wrocław* „Roczniki Humanistyczne” 1971, t. XIX, s. 5 i nast.

których członków określano „Canonicus”, jako tych, którzy spełniają kanony postanowień kościelnych, czyli określone reguły postępowania. Później określenie to odnoszono też do kleru świeckiego, ale regulacja funkcjonowania wspólnot kanonicznych rozpoczęła w VIII wieku – a ostatecznie usankcjonowana na soborze laterańskim w 1059 roku, w trakcie którego zapoczątkowana została reforma gregoriańska Kościoła – ostatecznie stworzyła impuls do wykrystalizowania się struktur zakonnych i ich religijnego przesłania opartego na regule świętego Augustyna (354–430), Doktora Kościoła i biskupa Hippony⁶³. W czasie XI i XII wieku powstało tak wiele wspólnot kanonicznych, że zjawisko to uznano za najbardziej żywotną formę ruchu religijnego, a XII stulecie w historiografii zyskało określenie „wieku kanoników regularnych”. Formułujące się w tej epoce klasztory przynależały do różnych kongregacji, ale oprócz augustiańskiej reguły zespółiła je ostateczna nazwa zakonu: Sacer et Apostolicus Ordo Canonicorum Regularum Sancti Augustini⁶⁴.

Najstarsze opactwa powstawały na terenie Francji, także w Walonii i Nadrenii, a ich załącznikiem często bywały wspólnoty eremickie. Przykładowo, w Walonii działał znany kaznodzieja i inspirator pierwszej wyprawy krzyżowej (ludowej) – Piotr z Amiens, natomiast erem koło Akwizgranu, będący początkiem klasztoru w Rode, założył inny kaznodzieja – Albert z Antoing⁶⁵. Niebawem najstarsze klasztory stały się ważnymi w skali europejskiej ośrodkami krzewienia nauki i kultury. W tym kontekście przede wszystkim wskazywane jest właśnie opactwo w Reichersbergu, opactwo św. Krzyża w Mortara oraz opactwo św. Piotra in Coeleo Aureo w Pawii we Włoszech, w którym przechowywano relikwie św. Augustyna. Z francuskiego opactwa św. Rufa i św. Kwintyniusza wywodził się prepozyt Walo, legat papieski w Polsce w latach 1103–1104⁶⁶. Szczególną rolę opactwa św. Wiktora przy narodzinach uniwersytetu w Paryżu oraz w rozwoju europejskiej nauki można postrzegać przez pryzmat dokonań związanych z nim postaci, takich jak wybitni filozofowie w nurcie mistycyzmu: Hugan (ok. 1096–1141), autor dzieła *Didascalion*, oraz Ryszard (zm. 1174)⁶⁷. Z ich bezpośrednimi uczniami i kontynuatorami nurtu dialektyczno-mistycznego w filozofii niewątpliwie miał sposobność obcować Iwo Odrowąż podczas swoich studiów w Paryżu i zapewne ta okoliczność zdecydowanie wpłynęła na jego intelektualną formację oraz religijną osobowość.

Fundacja klasztoru w Mstowie wpisuje się więc znacząco w rozwój kulturowo-religijny Europy w dobie „wieku kanoników regularnych”. Pierwszym, poświadczonym w źródłach historycznych, jego zarządcą był prepozyt Wilhelm,

⁶³ S. Nalbach SRL, *Zakon Kanoników Regularnych Laterańskich*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia...*, s. 97–101; K. Łatak CRL, *Kanonicy regularni w dawnej i współczesnej Polsce*, [w:] *Przeżycie i trwanie. Kanonicy regularni w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków 2009, s. 17–20.

⁶⁴ S. Nalbach SRL, *Zakon Kanoników...*, s. 97.

⁶⁵ A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku...*, s. 21–24.

⁶⁶ S. Nalbach SRL, *Zakon Kanoników...*, s. 97–98.

⁶⁷ *Historia filozofii średniowiecznej*, pod red. J. Legowicza, Warszawa 1979, s. 91–94.

który jeszcze w 1253 roku rezydował w macierzystym klasztorze we Wrocławiu, natomiast około 1260 roku skierowany został przez opata Stefana do nadzorowania działalności filii w Mstowie⁶⁸. Klasztor mstowski jako filia, czyli prepozytura klasztoru NMP we Wrocławiu, funkcjonował do maja 1441 roku, kiedy to aktem prymasa Wincentego Kota na Synodzie w Łęczycy uzyskał pełną autonomię, stając się samodzielnym klasztorem⁶⁹.

Dyktat dokumentu

Nieco uwag o dyktacie omawianego dokumentu w jakimś stopniu może przybliżyć jego formalne walory na tle dyplomatyki polskiej pierwszej połowy XIII stulecia, zatem u zarania instytucjonalnego kancelarii kościelnych i funkcjonowania dokumentów biskupich na ziemiach polskich. Dyktat średniowiecznych dokumentów, czyli dobór i redakcyjny układ konwencjonalnych formuł dyplomatycznych, często odwzorowywany był z uniwersalnego wzorca, zwanego formularzem, który na ogół wykorzystywano w praktyce kancelaryjnej owej doby. Często jednak dyktator, zatem faktyczny twórca ostatecznej formy tekstu dokumentu, wprowadzał „autorskie” modyfikacje formularza, szczególnie przy zapisach konwencjonalnych zwrotów, określaniu terminów państwowoprawnych, zapisach szczególnych formuł (np. zapisu datacji) oraz literackich przenośni (np. w arengach). Dlatego też dyktat jest od dawna przedmiotem wnikliwych analiz w badaniach źródłoznawczych. Faktycznie formalne walory średniowiecznych dyplomów są świadectwem poziomu kulturowego środowisk skupionych w poszczególnych kancelariach, które niewątpliwie były istotnymi ogniskami kultury w Europie wieków średnich. Niewielka liczba znanych współczesnym badaczom dyplomów wystawionych przez biskupa krakowskiego Iwona oraz fakt, że znaczna część z nich zachowała się jedynie w formie kopii, problem rozpoznania dyktatu wystawionych przezeń dokumentów na ogół sytuuje w sferze hipotez. Jest to wszak problem interesujący i szczególnie istotny w przypadku tego właśnie biskupa krakowskiego, albowiem Iwo Odrowąż uprzednio sam był kancle-rzem i dyktatorem dokumentów księcia Leszka Białego, a zarazem dostojnikiem szczególnie wykształconym, także w dziedzinie prawa, oraz mającym bardzo rozległe kontakty z elitami umysłowymi swoich czasów⁷⁰.

⁶⁸ K. Łatak, CRL, *Katalog rządzców prepozytury mstowskiej*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia...*, s. 453–454.

⁶⁹ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. II: 1416–1450, wyd. S. Kuraś, [w:] *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 4, Lublin 1973, nr 418, s. 357–358; por. K. Łatak, *Prepozytura mstowska od uzyskania autonomii do kasaty (1441–1819)*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia...*, s. 123–126.

⁷⁰ K. Małczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951, s. 100–101; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974, s. 45.

W świetle badań nad początkami kancelarii biskupiej Karola Mieszkowskiego można stwierdzić, że przynajmniej w pięciu przypadkach koncept dokumentów prawdopodobnie sporządził sam biskup, zatem osobiście był ich dyktatorem, czyli redaktorem kompozycji, doboru układu zapisanych formuł oraz autorem literackiego wyrazu mniej konwencjonalnych zwrotów i określeń. Nie była to praktyka często podejmowana przez wystawców dokumentów, w tym biskupów, ale w przypadku biskupa Iwona można stwierdzić, że precedens i wzór do naśladowania ustanowił już jego poprzednik, biskup Wincenty zwany Kadłubkiem, który osobiście redagował wystawiane przez siebie dokumenty⁷¹. Na wstępie rozpoznanych dokumentów biskupa Iwona uwagę zwraca inwokacja z przywołaniem Trójcy Świętej, w formie: „In nomie S. Trinitatis et Individue Unitas amen”. Na końcu, w eschatole, charakterystyczna jest rozbudowana i świadcząca o biegłości w dziedzinie chronologii datacja. W tej formule oprócz powszechnych w określaniu konkretnego roku zapisów według ery dionizyjskiej, czyli „Anno incarnationis Domini”, występują też inne parametry chronologiczne, czyli lata pontyfikatu biskupa Iwona, epakty, konkurenty, a nawet wzmianka o panowaniu księcia Leszka Czarnego. Szczególną uwagę zwracają jednak zwroty świadczące o dużej znajomości prawa, które pozwoliły ustalić, że dyktator „musiał mieć odpowiednie wykształcenie prawnicze, warunek ten spełniał sam wystawca”. Na tej podstawie K. Mieszkowski stwierdził, że „koncepty omawianych pięciu dokumentów sporządził osobiście biskup Iwo”⁷². Biorąc pod uwagę przytoczone ustalenia, badacz ten doszedł do wniosku, że dyplomu wystawionego dla klasztoru kanoników regularnych w Mstowie „nie można zaliczyć do zredagowanych osobiście przez biskupa, gdyż różni się od nich zarówno formularzem, jak i mniej wytwornym stylem”⁷³. Rozważając zatem możliwość występowania w tym przypadku dyktatu odbiorcy, czyli zredagowanie konceptu w kręgu zakonu kanoników regularnych, ostatecznie uznał jednak, że „dyktat interesującego nas dokumentu wypada przypisać jednemu z pięciu kapelanów biskupa wymienionych w charakterze świadków”⁷⁴.

W tym miejscu wypada dodać, że znany tylko z odpisów tekst dokumentu mógł być w procesie kopiowania miejscami zniekształcony, albo też zredukowany, jednak ustalenie takich zmian byłoby możliwe jedynie po przeprowadzeniu dodatkowych badań nad filiacją zachowanych kopii. W znanych nam zapisach występują jednak wszystkie najistotniejsze formuły dokumentowe, od inwokacji, po datację i testację. W końcowej formule, czyli w liście świadków, odnotowano aż 19 osobistości, ale w innych dokumentach tego biskupa grono świadkujących duchownych jest równie liczne. W tym jednak przypadku na uwzględnienie tak liczного grona testatorów, czyli świadków, mogły mieć

⁷¹ Tamże, s. 46.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże, s. 48.

⁷⁴ Jak wyżej.

wpływ szczególne okoliczności, czyli świąteczny dzień wystawienia dokumentu. W odniesieniu do jego dyktatu należy też zwrócić uwagę na dość zwięzłą i poprzedzającą intytlację arengę, w której występuje dość osobliwe określenie „novercari” odnoszące się do refleksji o negatywnych skutkach upływu czasu⁷⁵. Jest to zapewne przymiotnik utworzony od słowa „noverca” – czyli „macocha”, od którego też urobiono określenie „novercor”, oznaczające obchodzenie się „po macoszemu”, w domyśle źle, niegodnie. Jednak słowo „novercaris” przenośnie mogło mieć pejoratywne znaczenie: zły, nieprzyjazny, nienawistny – i w takim też sensie sporadycznie bywało używane w arengach innych dokumentów. Dodajmy przy tym, że badanie porównawcze areng, jako najbardziej twórczo redagowanej formuły dokumentowej, w zgodnej opinii dyplomatyków jest najbardziej skuteczną metodą w określaniu dyktatu poszczególnych dyplomów, będących produktem konkretnej kancelarii, a także ewentualnych wpływów kancelarii obcych. Poświadczeniowa w istocie specyfika omawianego dokumentu zapewne sprawiła, że inskrypcja została zespolona w nim z promulgacją, natomiast szczególna materia i rozległy w sensie topograficznym zakres poświadczonych praw spowodował niezbędne w tym przypadku wprowadzenie do dyspozycji obszernej formuły pertynencyjnej. Być może właśnie potrzeba odnotowania licznych nazw miejscowości świadczących dziesięcinę dla klasztoru mstowskiego – jak zapisano: „właściwie utrwalonych” – oraz intencja odrębnego wyeksponowania prawa do wymiany dóbr klasztornych, nadanego wszak przez samą Stolicę Apostolską opactwu kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu, pod którego to „opieką” (jako prepozytura) klasztor w Mstowie wówczas pozostawał – sprawiły, że tę sekwencję dyspozycji oddzielono od poprzednich zapisów wprowadzeniem sankcji. Zatem w wykładzie dyspozycji znalazła się odrębna formuła – czyli sankcja zabezpieczająca respektowanie praw określonych w dokumencie karą ekskomuniki. Na koniec uwagę zwraca też swoiście literackie wprowadzenie do koroboracji.

Ostatecznie wypada stwierdzić, iż bardziej dogłębne rozpoznanie formalnych walorów omawianego dokumentu wymaga dalszych badań porównawczych, na podstawie bardziej obszernego zbioru dokumentów z pierwszej połowy XIII wieku, będących produktem różnych, nie tylko biskupich, kancelarii. Aktualnie podjęcie takich badań jest – niestety – niemożliwe.

Uwagi do przekładu i komentarza tekstu dokumentu

Prezentowany poniżej przekład dokumentu biskupa Iwona Odrowąża na język polski sporządzony został w oparciu o tekst łaciński jego kopii utrwalonej przez Jana Długosza w *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, albowiem ta

⁷⁵ J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. III, s. 157.

właśnie wersja mocno utrwaliła się w historiografii polskiej XX wieku i najczęściej jest cytowana w piśmiennictwie historycznym⁷⁶. Naturalnie interpolacje występujące w tej kopii, czyli dopisane nazwy miejscowe „Zawada” i „Częstochówka”, zostały wskazane w komentarzu, co zarazem ilustruje genezę omówionych uprzednio problemów badawczych oraz korekt wniesionych przez ujawnienie tychże interpolacji. Należy też zaznaczyć, że słowa w przekładzie polskim zapisane w nawiasach nie występowały w oryginale łacińskim, ale zostały dopisane w intencji polepszenia komunikatywności XIII-wiecznego tekstu dla współczesnego czytelnika oraz w miarę pełnego przedstawienia zapisanych w nim, niekiedy konwencjonalnie (ze skrótami myślowymi), komunikatów. Liczne nazwy miejscowe, których zapisy niekiedy różnią się nieznacznie w zachowanych odpisach dokumentu, w przekładzie zapisane zostały na ogół w formie używanej współcześnie. (Przykładowo „Wilkogeczsko” to obecnie Wilkowiecko koło Opatowa, w powiecie kłobuckim)⁷⁷. Należy przy tym szczególnie podkreślić, że omawiany dokument jest cennym źródłem historycznym nie tylko dla badaczy zajmujących się dziejami wczesnośredniowiecznego osadnictwa, historią społeczno-ekonomiczną, czy też historią Kościoła. Fakt odnotowania w nim po raz pierwszy nazw tak licznych miejscowości sprawił, że od dawna dokument ten był wykorzystywany w badaniach językoznawczych, w dziedzinie toponomastyki, albowiem jest on także cennym źródłem dla rekonstrukcji rozwoju polskiego języka. Dlatego w komentarzu do przełożonego tekstu wprowadzone zostały stosowne odniesienia do każdej z nazw miejscowych, albowiem dzieje nazw stosowanych w przeszłości do wskazywania określonych miejsc, a także określonych ludzi, stanowią niewątpliwie szczególnie wyraz historii kultury, nie tylko w dziedzinie językoznawczej onomastyki, której ustalenia są jednak bardzo cenne dla badań historycznych. Pozostałe objaśnienia tekstu odnoszą się do faktów lub pojęć nieomówionych w niniejszym wprowadzeniu, albo też stanowią niezbędne dopełnienie szczegółowo objaśniające przekaz konkretnego zapisu.

⁷⁶ Przykładowo można tu wskazać dokument księcia Kazimierza Konradowica dla opata klasztoru sulejowskiego Piotra z 1251 roku. Zob. G. Drelicharz, *Motywy memoratywne dokumentów Kazimierza Konradowica księcia kujawsko-łęczyckiego*, „Poliarcha” 2018, nr 2 (11), s. 13, przyp. 27.

⁷⁷ Zob. niżej, komentarz dokumentu, przyp. 25.

**Dokument biskupa krakowskiego Iwona Odrowąza
poświadczający klasztorowi Zakonu Kanoników Regularnych
Świętego Augustyna Kongregacji Laterańskiej Najświętszego
Zbawiciela w Mstowie, będącego filią klasztoru Najświętszej
Marii Panny na Piasku we Wrocławiu, prawo pobierania
dziesięciny z licznych, wymienionych wsi należących do tego
klasztoru oraz wsi książęcych i rycerskich (m.in. Częstochowy),
nadane przez jego poprzedników na biskupstwie krakowskim,
wystawiony w dniu Bożego Narodzenia – 25 grudnia 1220 roku
w Krakowie**

W imię Pańskie Amen. Ponieważ czynom ludzkim z upływem czasu zazwyczaj towarzyszą nieprzyjemne okoliczności, przeto my, Iwo z Bożej łaski biskup krakowski¹, wiadomym czynimy, tak obecnym, jako i przyszłym, że za zgodą kapituły krakowskiej wszelką dziesięcinę klasztoru mstowskiego, w naszej diecezji ustanowioną², które to dziesięciny od poprzedników naszych zostały pozyskane, kanonicy regularni dzierżą³ [co] tymi przywilejami [owych poprzedników] stało się wiadomym, tymże [kanonikom] i ich sukcesorom, obecnie przedstawione dokumenty utrzymujemy poświadczone, a zarazem nazwy właściwe [zapisanych miejscowości] utrwalone. Są zatem [zapisane] te [dziesięciny]: z samego Mstowa⁴ z lasami, rolami oraz wsiami, które w granicach tychże dóbr były dzierżone, których to nazwy są: Zawada⁵, Łuszczyn⁶, Srocko⁷, Jaskrów⁸, Konin⁹. Także we wsiach rycerskich w okolicy, których nazwy [są] takie: Kłobukowice¹⁰, Irządze¹¹, w których [to wsiach] części także rzeczony klasztor prawem dziedzicznym posiada. Podobnie we wsiach tychże: Kobyłczyce¹², Mokresz¹³, Żuraw¹⁴, Zagórze¹⁵, Mirów¹⁶, Siedlec¹⁷, Częstochowa¹⁸, Częstochówka¹⁹, Rędziny²⁰, Kuchary²¹; w pewnych wsiach książęcych: Włodowice²², Mokrsko²³, Żyrkowice²⁴, Wilkowiecko²⁵, w tym ze wszelkim dziedzictwem, czyli [majątkiem] w tych wsiach obecnie skupionym, albo w przyszłości nagromadzonym, w granicach tychże samych posiadłości wskazanego klasztoru mstowskiego, dziesięciny uiszczać ustanawiamy, tak rzeczywiście, jak to nasi poprzednicy ustanowili. Zabezpieczamy więc pod karą ekskomuniki, aby podług własnego upodobania duchowna [czy też] świecka osoba wspomnianych braci, a także ich sukcesorów, [prawa do] wskazanej dziesięciny nie ośmieliła się wstrzymać. Opat tegoż miejsca w Mstowie, [gdzie egzystuje] zakon i zgromadzenie świętego Augustyna, może wymieniać [dobra] jako przez Stolicę Apostolską kościołowi Świętej Marii we Wrocławiu jest zezwolone, pod których [to braci] opiekę rzeczony klasztor mstowski od początku swojej fundacji został potwierdzony²⁶. Wszelako aby ktoś nie ośmielił się rzeczonych braci mstowskich wezwać, albo był gdziekolwiek bądź tylko pozwami uciążliwie dręczyć, wystawiony dokument

pieczęcią moją oraz pieczęcią kapituły krakowskiej odciskiem pieczętnym uwierzytelniamy. Działo się to w roku wcielenia Pańskiego 1220, w dzień Święta Bożego Narodzenia²⁷, przed altarią Błogosławionego Floriana męczennika w Krakowie²⁸, z obecnymi tymi świadkami: Wisławem dziekanem²⁹, Andrzejem archidiaconem³⁰, Benedyktem magistrem scholastykiem³¹, Wawrzyńcem kantorem³², Paczesławem kustoszem³³, i innymi kanonikami kościoła: Wojkonem³⁴, Janem³⁵, Damianem³⁶, Stefanem³⁷, Janem dziekanem kruszwickim³⁸, Grzegorzem dziekanem [u] świętego Floriana³⁹, Witem⁴⁰, Mikołajem⁴¹, Gozwinem⁴², oraz kapelanami naszymi: Hieronimem⁴³, Stefanem⁴⁴, Godzikiem⁴⁵, Gizbrachtem⁴⁶, Jaran-dem⁴⁷ oraz wielu innymi.

Przypisy

- ¹ Iwo zwany Odrowążem, biskup krakowski konsekrowany przed 28 września 1218 roku, zmarły 21 sierpnia 1229 roku (zob. wyżej, wprowadzenie, przyp. 23, 24, 32). Oprócz przedstawionych wyżej faktów biograficznych interesujące i dość wymowne jest imię tego biskupa. W dzisiejszym piśmiennictwie historycznym można spotkać opinię, że w tym przypadku imię zapisywane w źródłach „Ivo” należy traktować jako skrócenie imienia w brzmieniu słowiańskim Iwan – czyli faktycznie Jan. Niewątpliwie wpływ na taką interpretację miał zapis w *Katalogu biskupów krakowskich* Jana Długosza „Joannes Iwo alias Iwan”. (Zob. *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] *Monumenta Poloniae Historica, Series nova*, t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 165 – niżej cyt. *Katalogi biskupów krakowskich*). W tym przypadku etymologiczne skłonności dziejopisa raczej zawiodły, albowiem starofrancuskie imię Ivo, o pochodzeniu celtyckim lub germańskim, nie wywodziło się od chrześcijańskiego imienia Jan. Co istotne, imię to stało się w kręgach chrześcijańskich popularne w nawiązaniu do osoby świętego Ivona z Chartres, przeora klasztoru kanoników regularnych w St. Quentin i biskupa Chartres, zarazem wybitnego w swoich czasach myśliciela, teologa i prawnika. Po jego śmierci w 1117 roku rozwinął się kult świętego Ivona z Chartres, szczególnie w kręgach zgromadzeń kanoników regularnych we Francji. Niewątpliwie w czasie studiów paryskich i bliskich podówczas związków z kanonikami regularnymi opactwa św. Wiktora w Paryżu – a zapewne też z innych klasztorów Ordinis Canonicorum Regularium, Ivo Odrowąż miał sposobność uczestniczenia w tym kulcie oraz zapoznania się z utrwalonymi na piśmie dziełami świętego myśliciela. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że w inwentarzu najstarszej na ziemiach polskich biblioteki prywatnej, przypisywanej (aczkolwiek nie bez zastrzeżeń) właśnie Iwonowi Odrowążowi, w zbiorze 32 kodeksów rękopiśmiennych występuje kodeks *Epistolae Yvonis* będący zbiorem listów – korespondencji św. Ivona z Chartres z papieżami, królami i najwybitniejszymi postaciami swojej epoki z lat 1090–1115. W bibliotece kapituły krakowskiej pośród najstarszych zachowanych rękopisów liturgicznych znalazło się dzieło *Collectio trium patrum*, czyli tzw. *Tripatria* Ivona z Chartres, które do Krakowa trafiło prawdopodobnie także za sprawą biskupa Ivona Odrowąza (Zob. *Spisy dawne skarbcia i biblioteki kapitułnej krakowskiej*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. I, wd. A. Bielowski, Lwów 1864, s. 378; Z. Budkowa, *Księgozbiór polskiego uczonego z XII/XIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. I, Warszawa 1957, s. 109–118, gdzie ostatnie zdanie: „Data ostatniego pobytu Ivona w Paryżu w roku 1217 wydaje się najdalszym terminem *ad quem* skompletowania tego księgozbioru i sporządzenia spisu”; ks. B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, Kraków 1998, s. 113 i 410). Biorąc pod uwagę te okoliczności, można, niczego nie przesadzając, jedynie stawiać pytanie – czy przyszły biskup krakowski, pierwotnie noszący imię Jan podczas pobytu w Paryżu, w związku z przyjęciem habitu św. Wiktora i ślubowaniem wstąpienia do zakonu kanoników regularnych, nie przyjął dopiero wówczas za-

konnego imienia Ivo? Nurtujące piszącego te słowa pytanie z braku dodatkowych przesłanek źródłowych tymczasem musi pozostać w sferze domysłów. W tym miejscu można jedynie zwrócić uwagę, że w najstarszych generacjach rodu Odrowążów najczęściej występowały imiona słowiańskie, nienawiązujące do świętych patronów: Prędota, Dobiesław, Wisław, Siecisław, Mirosław, Sąd, Krzesław. Jednak ojciec biskupa niewątpliwie był nosicielem imienia Szawel czyli pierwotnego imienia świętego Pawła apostoła. Rodzeństwo Iwona także otrzymało imiona chrześcijańskie – brat Florian oraz siostra Gertruda. Można zatem sądzić, że przyszły biskup po narodzinach prawdopodobnie w ósmej dekadzie XII wieku (około 1170–1180) otrzymał także imię chrześcijańskie, aczkolwiek nie można wykluczyć, że opatrzony został pierwotnie rodowym imieniem dziadka, noszonym też przez stryja, czyli Prędota.

Faktem natomiast jest, że pierwsi kanonicy regularni pojawili się na ziemiach polskich pod koniec pierwszej połowy XII wieku (w Trzemesznie przed 1146 r, na Ślęży pod Wrocławiem przed 1148 r, w Czerwińsku przed 1155 r.). Ci przybysze mogli więc już krzewić kult św. Iwona z Chartres przed rokiem 1180. Propagatorów tego kultu pośród elit feudalnych na ziemiach polskich można zasadnie upatrywać w osobach braci Aleksandra, biskupa płockiego (? – 1156) oraz Waltera, biskupa wrocławskiego (? – 1169). Owi bracia byli przybyszami z Malonne w diecezji Leodium i już w miejscu pochodzenia roztaczali opiekę nad tamtejszym klasztorem augustianów. Po przybyciu do Polski i osiągnięciu godności biskupich stali się gorliwymi protektorami fundacji klasztorów kanoników regularnych (zob. A. Pobóg-Lenartowicz, *A czyni ich były liczne i godne pamięci. Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu, do początków XVI wieku*, Opole 2007, s. 21–24). Interesująco przedstawia się przy tym problem używania przez siostrę biskupa Iwona Odrowąża całkiem wyjątkowego w ówczesnych polskich realiach imienia Gertruda. Skądinąd wiadomo, że ostatecznie była ona mniszką w klasztorze norbertanek w Imbramowicach, który to klasztor ufundował brat matki Imbram z rodu Strzegomiów. Imię Gertruda w kręgach chrześcijańskich nadawano na cześć świętej Gertrudy, córki także świętej Idubergi, która była ksienią klasztoru Nivelles koło Brukseli i zmarła w 659 roku. Kult tej świętej rozpowszechnił się szczególnie na terenach Lotaryngii, zatem recepcja imienia Gertruda niewątpliwie nastąpiła za pośrednictwem przybyszów z zachodu. Nie wykluczone też, że to właśnie imię przybrała córka komesa Szawła z Końskich, wstępując do klasztoru w Imbramowicach, właśnie jako imię zakonne. Analogicznie mógł więc też uczynić jej brat, późniejszy biskup krakowski, Iwo, przybierając „habitum regularem” i składając ślubowanie wystąpienia do konwentu kanoników regularnych w klasztorze św. Wiktora w Paryżu. Ostatecznie, przy aktualnym stanie badań i braku jednoznacznych przesłanek źródłowych, wypada stwierdzić, że zasygnalizowanego tu problemu rozstrzygnąć nie można.

W związku z imieniem biskupa Iwona występuje od dawna dodawane w historiografii polskiej określenie (przymianek) „Odrowąż”, które w źródłach współczesnych tej postaci historycznej nigdy nie zostało zapisane. Niewątpliwie określenie to odnoszone jest do przynależności rodowej, a w zasadzie do nazwy herbu używanego przez potomków Prędoty Starego i ich dalszych krewnych (zob. wyżej wprowadzenie, przyp. 20). Wpływ na dopisywanie do imienia Iwo dodatkowego określenia „Odrowąż” inspirowane było przez zapisy w późniejszych redakcjach. *Katalogu biskupów krakowskich*, szczególnie w *Katalogu* powstałym pod piórem Jana Długosza, gdzie występuje zapis: „[...] Iwo [...] genere nobilis de domo Odrowansch”. Analogiczne zapisy odnajdujemy w redakcjach świętokrzyskiej, dominikańskiej i lubelskiej (zob. *Katalogi biskupów krakowskich...*, s. 58, 91, 112, 165). Wszelako wskazania „de domo” nie należy w tym przypadku odczytywać „z rodziny”, ale właśnie „z rodu” heraldycznego Odrowążów, a więc w znaczeniu przynależności do tej wspólnoty herbowej. Niekiedy „de domo” określało przynależność do całej wspólnoty narodowej, na przykład „de domo Polonus”. Faktem jest, że już w średniowieczu dodawano niekiedy do imienia to określenie rodowe jako swoisty przymianek. Przykładowo, rycerz śląski Piotr w 1298 roku zapisany został jako Petrus Odrawez”, natomiast Dobiesław z Końskich odnotowany został jako „Dobieslaus dictum Odrouus”, zatem Do-

- biesław rzeczony – czyli nazywany „Odrowąż”. (Zob. F. Piekosiński, *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego*, *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. VIII, Kraków 1907, nr 86; *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 6, *Nazwy heraldyczne*, oprac. M. Bobowska-Kowalska, Kraków 1995, s. 38). Dopisanego do imienia Iwo określenia Odrowąż nie można jednak traktować jako protonazwiska, bo takie nazwy osobowe podówczas jeszcze nie istniały, lecz jako odniesienie do przynależności rodowej. W takim też znaczeniu, w nawiązaniu do tradycji, od czasów Długoszkowych począwszy, aż po dzień dzisiejszy w historiografii kultywowanej, zapis Iwo Odrowąż stosowany jest w niniejszym opracowaniu.
- ² Klasztor Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich Świętego Augustyna w Mstowie podówczas stanowił prepozyturę opactwa tego zakonu na Wyspie Piaskowej we Wrocławiu (zob. wprowadzenie, przyp. 19). Intencją wystawienia komentowanego dokumentu było poświadczenie prawa poboru przez klasztor mstowski „Omnes decimas”, czyli wszelkiej dziesięciny, poborów składanych na rzecz Kościoła zarówno w dochodach, jak i w robociźnie. W Europie ten rodzaj świadczeń upowszechnił się już w czasach karolińskich. Początkowo prawo do dziesięciny przysługiwało tylko biskupom, którzy z czasem zachowali tylko czwartą część owych należności dla siebie, resztę przekazując na potrzeby kultu klerowi swoich diecezji, co zostało właśnie poświadczone w przypadku klasztoru mstowskiego omawianym dokumentem. W Polsce wczesnopiastowskiej zrazu były to świadczenia w naturze (w miodzie, w skórach, itd.), ale w ciągu XII wieku ustanawiano dziesięcinę od radła (*decima constituta*), świadczoną w formie określonych miar zboża i dodatkowej opłacie w denarach. Jednak już na przełomie XII i XIII stulecia wprowadzona została tzw. dziesięcina snopowa (*decima campestris*), czyli prawo pobierania co dziesiątego snopa każdego ze zbóż z pól uprawnych w czasie zbiorów żniwnych. Ustanowiono zarazem zasadę zakazu zwożenia plonów z każdego pola, zanim uprawiony pobrazca nie wytyczył na miejscu dziesięciny pozyskiwanej przez określone instytucje kościelne. Na początku XIII wieku, czyli w okresie pontyfikatu biskupa Iwona Odrowąża w Krakowie, książęta piastowscy ostatecznie utracili wpływ na wymiar dziesięciny i prawo zwalniana od niej. Zob. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 237–240.
- ³ Trudno określić, do których poprzedników na biskupstwie krakowskim ten zapis się odnosi. Badacze hipotetycznie biorą pod uwagę aż pięciu biskupów: biskupa Roberta (1142–1143), biskupa Mateusza (ok. 1143–1166), biskupa Gedkę (1166–1185), biskupa Pełkę (1185–1207) oraz bezpośredniego poprzednika Iwona Odrowąża na biskupstwie krakowskim mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, autora *Kroniki polskiej*. Zob. J. Laberschek, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa*, Kraków 2014, s. 127; por. ks. B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 297–298.
- ⁴ Mstów – dawne miasto, ob. siedziba gminy Mstów, pow. częstochowski. Nazwa dzierzawcza pochodna od nazwy osobowej Miest lub Msta, będącej skróceniem imienia słowiańskiego Mści-gniew, Mściśław. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 108–109; tenże, *Nazwy miast Polski*, Wrocław – 1980, s. 156; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1987, s. 236. Mstów jest jedną z najstarszych i najwcześniejszych poświadczonych osad w tej części kraju. W świetle badań archeologicznych tereny nadrzeczne w okolicy przełomu Warty pod Mstowem były najbardziej zasiedlone w całym regionie już w czasach prehistorycznych i we wczesnym średniowieczu. Prawdopodobnie to zgromadzenie osadnicze związane było z grodem usytuowanym na wzgórzu Gąszczyk w nadwarciańskim Siedlcu, którego funkcjonowanie datowane jest na okres XI–XIII wieku (W. Błaszczyk, *Sprawozdanie z przeprowadzonych prac wykopaliskowych na grodzisku w Siedlcu (Gąszczyk) pow. Częstochowa*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w 1966 roku*, red. R. Jamka, Katowice 1969, s. 87–90; E. Dąbrowska, *Wielkie grody dorzecza górnej Wisły*, Wrocław 1973, s. 54). W źródłach pisanych osada mstowska po raz pierwszy odnotowana została we wspomnianej bulli papieża Celestyna III wystawionej

9 kwietnia 1193 roku (zob. wprowadzenie, przyp. 45). Dawność tej osady, jej znaczenie w regionie oraz stosunkowo wczesna lokacja miasta od dawna zwracały uwagę badaczy. Jednak przeprowadzone w ostatnich dziesięcioleciach dogłębne badania Jacka Laberscheka oraz publikacje ich wyników szczególnie przybliżyły „średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa”. (Zob. J. Laberschek, *Sieć osadnicza okolic Mstowa i Lelowa w I połowie XIII wieku. Problem granic opola mstowskiego*, „Studia Historyczne”, R. 34, 1991, z. 4, s. 517–533; tenże, *Średniowieczny Mstów*, [w:] tegoż, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*, Kraków 2006, s. 139–146, a w szczególności obszerną monografią J. Laberscheka: *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa*, Kraków 2014, passim). Odsyłając do wskazanych publikacji, w tym miejscu wypada zwrócić jedynie uwagę na najważniejsze fakty odnoszące się do początkowego okresu tego ośrodka osadniczego oraz niektóre, wciąż kontrowersyjne, problemy badawcze. Zatem po bulli papieża Celestyna III z 1193 roku, źródła historyczne poświadczają synod biskupów polskich odbyty w Mstowie w 1212 roku, po czym nastąpiło wystawienie omawianego dokumentu biskupa Iwona Odrowąża w roku 1220, a następnie kolejna bulla papieża Innocentego III z 1250 roku, zatwierdzająca dobra przynależne do klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu, w tym odnotowaną tamże wieś Mstów z wolnym targiem, cłem, karczmami oraz kościołem z przypisanymi uprzednio doń dziesięcinami (zob. wprowadzenie, przyp. 46). Źródło to poświadcza zarazem rozwój nadwarciańskiej osady, którego uwieńczeniem było uzyskanie praw miejskich. W 1278 roku książę Bolesław Wstydlivy wydał klasztorowi mstowskiemu przywilej zezwalający na lokację miasta na prawie średzkim (*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. II, Kraków 1878, nr 485, s. 142–143, dalej cyt. KDM). Niestety, podjęty niebawem proces lokacyjny i ostateczne ukształtowanie się miasta nie posiadają szczególnego poświadczenia w zachowanych źródłach historycznych. Wciąż tajemniczo przedstawia się też problem funkcjonowania obiektu na terenie Mstowa, w którym upatrywane jest domniemane grodzisko, położone „na Wale” (tak określane jest tajemnicze wzgórze przez miejscową ludność). Kontrowersyjnym problemem pozostaje też wciąż funkcjonowanie we wczesnym średniowieczu opola mstowskiego, czyli swoistego związku sąsiedzkiego osad, którego czołem – a więc osadą centralną skupiska – miał być właśnie Mstów. Opole mstowskie poświadczone zostało jednak stosunkowo późno, w kopii dokumentu księcia Bolesława Wstydliwego z 1263 roku („in districtu Opole de Mstov” – KDM, t. II, nr 62). Zasięg terytorialny, podstawy prawno-ustrojowe oraz zasady funkcjonowania takich związków osadniczych, w tym opola mstowskiego, ostatnio są ponownie przedmiotem polemik badaczy nawiązujących do tego problemu (zob. S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, [w:] tegoż, *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 354; J.S. Matuszewski, *Vicinia id Est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*, Łódź 1991, s. 154–158, oraz tamże *Wnioski*, s. 223–229; K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie od XIV do połowy XVIII wieku*, Kraków 2012, s. 39–46; J. Laberschek, *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa...*, s. 35–44.

⁵ Zawada, miejscowość dopisana w interpolowanym dokumencie, niewystępująca w oryginale z 1220 r. – to wieś położona w średniowiecznej parafii Mstów, obecnie gm. Mstów, pow. częstochowski.

Według językoznawców jest to nazwa dość dwuznaczna. Można ją uznać za nazwę topograficzną (lub też kulturową) oznaczającą jakąś przeszkodę, czyli w języku staropolskim „zawadę”. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 199. Jest to toponim dość powszechny na terenie całej Polski. Współcześnie występuje 46 miejscowości o nazwie Zawady. Ponadto wiele miejscowości używa też nazw Zawadka lub Zawadki. Według piszącego te słowa ową „Zawadką”, czyli przeszkodą, często była rzeka lub jakiś zbiornik wodny, zatem nazwa miejscowa „Zawada” mogła wskazywać miejsce „za wodą”, natomiast nazwa Zawady – grupę ludzi mieszkających „za wodą”.

⁶ Łuszczyn – wieś położona nad Wartą, bezpośrednio na północnym wschodzie od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Nazwa dzierżawcza urobiona zapewne od nazwy osobowej

- (przezwise) „Łuszcz”, natomiast wyraz „łuszcz” oznacza roślinę – dzwonic większy. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 68. W średniowieczu będący własnością klasztoru mstowskiego i przynależny do parafii mstowskiej Łuszczyn położony był już w granicach ziemi sieradzkiej, później województwa sieradzkiego. Zob. S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łeczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I, Łódź 1966, s. 190.
- ⁷ Srocko – wieś położona na południe od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Nazwa miejscowa Srocko również może być nazwą topograficzną (‘miejsce bytowania srok’) lub dzierżawczą urobioną od nazwy osobowej (przezwise) Sroka, czyli „Srock” to miejsce posiadane, dzierżone przez osobę nazywaną „Sroka”. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe*, s. 158.
- ⁸ Jaskrów – wieś położona nad Wartą na zachód od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Nazwa miejscowa Jaskrów jest również dwuznaczna. Może to być nazwa topograficzna utworzona od słowa jaskier (jaskrowy, jaskrawy) lub od nazwy osobowej (przezwise) Jaskier używanego w średniowieczu. Zatem byłaby to osada należąca do człowieka nazywanego „Jaskier”. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 64. Pierwotnie słowo „jaskier” oznacza roślinę zieloną (*ranunculus*). Źródła poświadczające przynależność Jaskrowa do klasztoru mstowskiego w średniowieczu zestawione pod hasłem *Jaskrów*, [w:] SH-G, woj. krak., cz. II, z. 2, s. 253.
- ⁹ Konin – wieś położona na północny zachód od Mstowa, ob. gm. Rędziny, pow. częstochowski. Zapisana w dokumencie nazwa „Kunyno” odnosi się do miejscowości nazywanej wspólnie Konin, pierwotnie określanej „Kunino” lub „Kunin”. Była to więc nazwa dzierżawcza utworzona od nazwy osobowej (przezwise) Kuna, notowanej w źródłach średniowiecznych. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 77. O przynależności i funkcjonowaniu tej miejscowości w średniowieczu zob. hasło: *Kunin*, [w:] SH-G, woj. krak., cz. III, z. 2, s. 352–352.
- ¹⁰ Kłobukowice – wieś położona bezpośrednio na północ od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Nazwa Kłobukowice utworzona została od nazwy osobowej (przezwise) „Kłobuk”. Samo słowo kłobuk oznaczało kapelusz oraz typ hełmu rycerskiego z charakterystycznym rondem (kryzą), czyli tzw. kapalin. Jest to więc nazwa patronimiczna wskazująca siedlisko potomków osoby nazywanej Kłobuk. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 77. W średniowieczu i okresie staropolskim Kłobukowice położone były już na terenie ziemi sieradzkiej (województwa sieradzkiego) w powiecie radomszczańskim. Zob. S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika...*, cz. I, s. 131.
- ¹¹ Irządze – wieś położona na południowy wschód od Lelowa, obecnie gm. Irządze, pow. zawierciański. Według opinii językoznawców nazwa Irządze jest niejasna. Być może utworzona została od staropolskiej nazwy ptaka „irz”, „Irzyk”. Była to dobrze poświadczona w średniowieczu wieś rycerska, początkowo we władaniu przedstawicieli rodu Lisów, natomiast przez małżeństwo córki wojewody sieradzkiego Świętopełka herbu Lis – Katarzyny, z Przybysławem herbu Śreniawa, pod koniec XIV wieku stała się przejściowo własnością tego rycerza. Jednak Lisowie zachowali swoją własność do końca średniowiecza. Irządze bardzo wcześnie zostały ośrodkiem parafialnym. Zob. hasło *Irządze*, [w:] SH-G, woj. krak., cz. II, z. 1, s. 175–178.
- ¹² Kobylczyce – wieś położona na południowy wschód od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Nazwa Kobylczyce zaliczana jest do kategorii nazw patronimicznych i utworzona została od nazwy osobowej (przezwise) „Kobyłka”, notowanej w zapisach średniowiecznych. Zatem Kobylczyce to osada zasiedlona przez potomków osoby nazywanej Kobyłka. Pierwotnie była to wieś rycerska, która z czasem stała się własnością klasztoru mstowskiego. W średniowieczu położona była na terenie parafii Żuraw. Zob. hasło *Kobylczyce*, [w:] SH-G, woj. krak., cz. II, z. 4, s. 685–687.
- ¹³ Mokrzesz – wieś położona na wschód od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Typowa nazwa topograficzna; Mokrzesz, pierwotnie zapisywana jako Mokrzesza, czasem Mokrzyńska lub Mokrzeska, urobiona została od określenia „mokrzyśko”, czyli mokradło. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 107.

- ¹⁴ Żuraw – wieś położona na południowy wschód od Mstowa, obecnie gm. Janów, pow. częstochowski. Nazwa miejscowa Żuraw, pierwotnie (w komentowanym dokumencie) Zoraw, później także zapisywana jako Żorawie, Żorawiowo, Żurawie – zaliczana jest do nazw topograficznych, czyli miejsce kojarzone z siedliskiem ptaków – żurawi, lub z rośliną mokrądlową, czyli żurawiną. Żuraw był wsią rycerską. W końcu XIV wieku jako właściciel odnotowany został Prandota z Żurawia. Jan Długosz wspominał też miejscowy kościół parafialny pw. św. Bartłomieja oraz ówczesnego właściciela Jana Zarębę herbu Zaręba. Długosz, *Liber beneficiorum*..., t. II, s. 215.
- ¹⁵ Zagórze – wieś położona na południowy wschód od Mstowa w pobliżu Żurawia (zob. wyżej), obecnie gm. Janów, pow. częstochowski. Osada posiada typową nazwę topograficzną wskazującą miejsce położone „za górą”. W ziemi krakowskiej nazwę Zagórze odnotowano w średniowieczu w przypadku 5 miejscowości, natomiast współcześnie na terenie Polski występują 33 miejscowości o tej nazwie. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe*..., s. 197. W czasach Długosza wieś należała do parafii Żuraw, a jej panem był Jan Potocki herbu Śrzeniawa.
- ¹⁶ Mirów – w średniowieczu wieś królewska, położona nad Wartą, na zachód od Mstowa. Obecnie dzielnica Częstochowy. Nazwa dzierżawcza Mirów pochodzi od nazwy osobowej Mir, będącej skróceniem słowiańskiego imienia Mirosław lub Mirogńiew, zatem Mirów to osada należąca do osoby nazywanej pospolicie Mir. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe*..., s. 104. Współcześnie nazwy tej używa w Polsce 6 miejscowości. Występują również nazwy Mirowo oraz Mirowice. W tym drugim przypadku jest to nazwa patronimiczna, także utworzona od imienia Mir. Zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum*, III, s. 156, wieś królewska.
- ¹⁷ Siedlec – wieś położona nad Wartą, bezpośrednio na zachód od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Toponim Siedlec jest typową nazwą kulturową pochodzącą od staropolskiego wyrazu „sioło”, czyli „siedlisko”, „siedziba”. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe*..., s. 151. W Polsce występuje 15 miejscowości o nazwie Siedlec, a 8 używa nazwę Siedlce. W średniowieczu wieś należała do parafii mstowskiej, a w drugiej poł. XV wieku jej właścicielami byli: Jan, Piotr „Scraphin” i Feliks z Potoka. Zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum*, II, s. 218.
- ¹⁸ Częstochowa – według zgodnej opinii językoznawców, Częstochowa to nazwa dzierżawcza urobiona od słowiańskiego imienia Częstoch. Zatem Częstochowa to osada dzierzona przez osobę nazywaną Częstochem, czyli wieś Częstocha, natomiast nazwa osobowa Częstoch jest skróceniem imienia Częstobór lub Częstomir. W takiej właśnie zdrobniałej formie imię Częstoch odnotowane zostało już w bulli gnieźnieńskiej z 1136 roku. Wybitny badacz onomastyki Stanisław Rospond w związku z omawianiem tejże nazwy poczynił istotną uwagę: „[...] ludność na swój sposób pseudoetymologizuje : **Częstochowa(się)**. Rzeczywiście wyniosłe wzgórze zbliżającym się pielgrzymom raz się chowa za okolicznymi wzgórzami, innym razem ukazuje”. Zob. S. Rospond, *Słownik etymologiczny*..., s. 65; K. Rymut, *Nazwy miejscowe*..., s. 39; tenże, *Nazwy miast Polski*..., s. 59. Od tejże nazwy osobowej Częstoch urobiona została nazwa patronimiczna Częstosowice, wsi położonej nad Nidzią w powiecie miechowskim.
- ¹⁹ Częstochówka – to dopisana w wyniku interpolacji nazwa zdrobniała utworzona od nazwy podstawowej Częstochowa (zob. wyżej). Dziś nazwa podjasnogórskiej dzielnicy miasta. Proces jej powstawania jest dobrze rozpoznany, ponieważ pierwotna osada nazwana Częstochową położona była właśnie w okolicach dzisiejszego Rynku Wieluńskiego. Gdy w XIV wieku nad Wartą powstało miasto, które opatrzone również nazwą Częstochowa, pierwotną osadę nazwano Starą Częstochową. Ta wieś pojawia się w aktach fundacyjnych klasztoru dla Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika (czyli paulinów), wystawionych przez księcia Władysława II Opolczyka w 1382 roku, gdzie nazywana jest konsekwentnie Starą Częstochową („Antiqua Czanstochowa”) – a klasztor ulokowany został w pierwotnym kościele parafialnym Najświętszej Panny Maryi na Górze Starej Częstochowy („in Monte Antiquo Czenstochow”), później nazwanej Jasną Górą (*Zbiór dokumentów Zakonu oo. Paulinów w Polsce*, oprac. X. Dr J. Fijałek, ZI, Kraków 1938, z. 1, nr 12, s. 23; i nr 13, s. 26. (niżej cyt. ZDP). Niedługo po tym nazwa Stara Często-

- chowa uległa zdrobnieniu, przybierając formę Częstochówka, co poświadczono zostało w *Liber beneficiorum*...” Jana Długosza. Dziejopis znalazł dokumenty fundacyjne klasztoru jasnogórskiego wystawione przez księcia Władysława Opolczyka i, przekazując ich treść, zapisał zgodnie z ich przekazem „Antiqua Czanstochowa”, ale w innych miejscach konsekwentnie wprowadza zapis: „Czansthochowka, Villa sub parochia ecclesiae de Czanstochowa” (J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. II, s. 221; t. III, s. 123 i 155). Zob. wprowadzenie.
- ²⁰ Rędziny – wieś położona w niewielkiej odległości na północny wschód od Mstowa, ob. ośrodek gminny, pow. częstochowski. Typowa nazwa topograficzna Rędziny nawiązuje do określenia „rędzina”, czyli urodzajna gleba. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 144. (N.b. gleby rędzinowe powstają w wyniku wietrzenia skał wapiennych).
- ²¹ Kuchary – wieś położona w niewielkiej odległości na północ od Mstowa, ob. gm. Mstów, pow. częstochowski. Nazwa Kuchary zaliczana jest do nazw służebnych, czyli wskazujących osady służebne. W tym przypadku oznaczała ona siedlisko ludzi trudniących się przygotowywaniem potraw dla stołu książęcego. W Polsce do czasów współczesnych nazwę „Kuchary” zachowało aż 16 miejscowości. Osada Kuchary koło Mstowa w średniowieczu położona była już na terenie ziemi sieradzkiej. Zob. S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika...*, s. 154. Początkowo była to wieś rycerska, zapewne we władaniu przedstawicieli rodu Porajów z pobliskiego Skrzydłowa. W 1392 roku Jan dziedzic Skrzydłowa zapisał wieś Kuchary klasztorowi mstowskiemu, która po jego śmierci miała przejść na własność tegoż klasztoru. Zob. *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. I, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, nr 171, s. 218–219.
- ²² Włodowice – do 1865 roku miasto, położone na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, na północ od Zawiercia, obecnie wieś, ośrodek gminny, pow. zawierciański. Włodowice to nazwa patronimiczna utworzona od nazwy osobowej Włód, będącej skróceniem takich imion, jak: Włodzimierz, Wodzisław lub Włodzimir. Nazwa Włodowice oznaczała więc siedlisko potomków osoby o imieniu „Włód”. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 181; S. Rospond, *Słownik etymologiczny...*, s. 430–431. Włodowice pierwotnie wchodziły w skład dóbr królewskich i prawdopodobnie w czasach panowania Kazimierza Wielkiego uzyskały prawa miejskie. Wówczas przynależały do dóbr związanych z zamkiem Ogrodzieniec, które w 1386 roku król Władysław Jagiełło nadał Włodkowi z Charbinowic herbu Sulima, cześnikowi krakowskiemu, zasłużonemu przy zawieraniu unii polsko-litewskiej w Krewie. Zob. *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. VI, nr 1521, s. 13–15; M. Antoniewicz, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej w przestrzeni społecznej XIV–XV wieku*, [w:] *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, pod red. M. Antoniewicza, Warszawa 2002, s. 286–289.
- ²³ Mokrsko (obecnie nazywane Morsko) – wieś położona bezpośrednio na wschód od Włodowic, ob. gm. Włodowice, pow. zawierciański. Typowa nazwa topograficzna Morsko wskazywała tereny podmokłe, utworzona bowiem została od przymiotnika mokry, natomiast to określenie wywodzi się z prasłowiańskiego słowa „mor” – czyli woda. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 108.
- ²⁴ Żyrkowice – obecnie Żerkowice, dawniej wieś położona na zachód od Zawiercia, współcześnie dzielnica miasta niezwiązana urbanistycznie z centrum Zawiercia. Jest to nazwa patronimiczna utworzona od nazwy osobowej „Żyrek”, będącej skróceniem imienia Żyrosław, czyli wskazująca siedlisko potomków osoby nazywanej Żyrek, czyli Żyrosława. W średniowieczu na terenie ziemi krakowskiej nazwę Żyrkowice odnoszono do trzech osad wiejskich. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 205–206.
- ²⁵ Wilkowiecko – wieś położona na północny zachód od Kłobucka, ob. gm. Opatów, pow. kłobucki. Współczesna nazwa miejscowości Wilkowiecko w omawianym dokumencie zapisana została „Wilkogeczko”. Pierwotnie posiadała prawdopodobnie formę „Wilkojedz(s)ko, „Wilkoec(s)ko lub „Wilkojesko”, dlatego uznana została za nazwę dzierżawczą urobioną od nazwy osobowej (przezviska) Wilkojad. Zatem wskazywała własność człowieka nazywanego Wilko-

jadem. W późniejszym średniowieczu Wilkowiecko było wsią rycerską w posiadaniu rodziny Bielów z Bleszna, herbu Ostoja. Zob. J. Laberschek, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*, Kraków 2006, s. 129–137; zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 179–180.

²⁶ Zob. wprowadzenie, przyp. 45–46.

²⁷ W przypadku datacji występuje problem stylu rozpoczęcia roku, według którego podana została data roczna wystawienia dokumentu. Większość badaczy uznała, że w tym dokumencie miał zastosowanie styl „a Circumeisione”, czyli Obrzezania Pańskiego, zatem początek roku przypadał 1 stycznia. Przy takim założeniu dzień Bożego Narodzenia nastąpił 25 grudnia 1220 roku. Styl ten stosowany jest od wieków, aż do czasów współczesnych, ale w średniowieczu, w kręgu cywilizacyjnym kościoła zachodniego, pod wpływem kurii papieskiej stosowany był także styl „a Nativitate Domini”, czyli Narodzenia Pańskiego, sytuujący początek roku właśnie w dniu Bożego Narodzenia. Ten właśnie styl bożonarodzeniowy w odniesieniu do datacji komentowanego dokumentu przyjmował już sto lat temu Władysław Semkowicz, zatem dzień Narodzenia Bożego roku 1220 przypadałby podówczas w pierwszym dniu tegoż roku. Opinia wybitnego uczonego na ogół nie była jednak później uwzględniana. Nawiązał do niej jedynie Karol Mieszkowski, ale badacz ten poprzestał na konkluzji: „Ponieważ brak jest jakichkolwiek wskazówek przemawiających bądź za jednym, bądź za drugim stylem [...], przyjmuję dla tradycji datę 25 grudnia 1220 roku” (zob. W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, t. II, Lwów 1921, s. 8, przyp. 2; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974, s. 108–109). Podzielając stanowisko K. Mieszkowskiego, wypada zwrócić uwagę, że w dotychczasowych opracowaniach nie komentowano tak szczególnego przypadku, jakim było wystawienie dokumentu właśnie w dniu święta Narodzenia Pańskiego, albowiem pomijając już fakt rozpoczynania podówczas w kalendarzu liturgicznym stylu rozpoczynania roku, w średniowieczu na ogół nie praktykowano kancelaryjnych czynności w dni świąteczne, nawet w niedzielę, czyli w każdym dniu Pańskim. Wystawienie przez kancelarię świecką dokumentu w dniu Bożego Narodzenia byłoby niewątpliwie czynem grzesznym. Odstępstwa od tego kanonu religijnego mogły być usprawiedliwiane okolicznościami szczególnie wyjątkowymi. W komentowanym przypadku wystawienie dokumentu właśnie „in die Nativitate Domini”, u stóp ołtarza św. Floriana, gdzie zapewne ogłoszona została wola wystawcy, z pewnym prawdopodobieństwem można uznać za akt w istocie formalnoprawny, mający jednak w intencji biskupa Iwona faktycznie stanowić akt ofiary złożonej w tym czasie i w tym miejscu – a zarazem z tą właśnie zapisaną w dokumencie dyspozycją – w intencji „in Dei gloriam”. Znanych jest wprawdzie z oryginałów lub kopii tylko 8 dokumentów wystawionych przez biskupa Iwona Odrowąża, ale żaden z nich, oprócz komentowanego, nie został wystawiony w niedzielę lub jakimś innym dniu świątecznym. Jedynie dokument transumujący dyplom poprzednika na biskupstwie krakowskim, biskupa Maura, datowany był w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, czyli 15 sierpnia 1219 roku. (Zob. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. I: 1063–1415, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, nr 4, s. 6–8 (niżej cyt. ZDK). N.b. w 1219 roku dzień 15 sierpnia przypadał w czwartek!

²⁸ Kościół św. Floriana w Krakowie, położony obecnie przy pl. Jana Matejki, ufundowany był pierwotnie w 1185 roku przez księcia Kazimierza Sprawiedliwego i biskupa krakowskiego Gedke. Jego lokalizację legenda łączy ze sprowadzeniem relikwii św. Floriana do Polski. Według tradycji w tym miejscu w 1184 stanęły woły wiozące szczątki świętego i nie ruszyły dopóty, dopóki nie zdecydowano się postawić tam świątyni dedykowanej temu męczennikowi. Pierwotny kościół powstał pomiędzy rokiem 1185 a 1216. Kolegiatę konsekrował biskup krakowski Wincenty Kadłubek. Zgodnie z wolą Kazimierza Sprawiedliwego świątynię podniesiono do rangi kolegiaty, a patronat nad nią sprawowali polscy książęta, potem królowie. Kolegiata konsekrowana przez Wincentego Kadłubka stanowiła centrum przedlokacyjnej osady, jednak spłonęła w 1306 roku. Zachowane do dziś romańskie pozostałości po pierwotnej świątyni

to fragmenty portalu, bazy filarów i murów kamiennych. W tej kolegiacie kolegium kapłańskie składało się z około 20 osób. Czterech z nich nazywało się prałatami. Był to przede wszystkim prepozyt, który był przełożonym całej kolegiaty. Dbał o to, aby kolegiata należycie funkcjonowała tak pod względem chwały Bożej, jak i pod względem materialnym. Jego pomocnikiem był prałat dziekan; do niego należała opieka nad wikarymi, których było ośmiu. Drugim pomocnikiem prepozyta był kantor (czyli śpiewak), który się troszczył o należyty śpiew w kościele, szczególnie o psalmodię pacierzy kapłańskich w prezbiterium. Czwartym prałatem był kustosz, czyli stróż. Jego obowiązkiem było czuwać nad skarbcem kościelnym, w którym znajdowały się cenne przedmioty liturgiczne, jak kielichy, relikwiarze, ornaty. Kustosz dbał o należyte zaopatrzenie zakrystii. Oprócz prałatów było przy kościele czterech kanoników. Każdy prałat i kanonik miał swego wikarego. Liczba duchowieństwa z biegiem czasu się powiększała. Obecna świątynia pochodzi z XVII wieku.

- ²⁹ Wisław, dziekan katedr. krakowski, występuje od roku 1206, h. Zabawa, w latach 1229–1242 biskup krakowski, zm. w 1242 roku; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 5; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej w XIII w. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974, s. 20–21; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, Kraków 1998, s. 499.
- ³⁰ Andrzej archidiakon katedr. krakowski występuje w latach 1206–1220; *Materiały do dziejów kościoła*, ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 7; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 108.
- ³¹ Scholastyk Benedykt występuje w latach 1206–1224; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 8; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. II, Kraków 1896, s. 10.
- ³² Wawrzyniec, kustosz, 1207–1224 kantor katedr. krakowski; F. Piekosiński, dz. cyt. t. II, s. 10, 11; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 9; K. Mieszkowski, podaje, że Wawrzyniec kantorem był w latach 1206–1222, zob. tegoż, *Studia nad dokumentami*, s. 108.
- ³³ Paczesław (Pęclaw), kanonik, kustosz krak., występuje w latach 1229–1230; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 10; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami*, s. 7, 17, 19, 20, 44, 50, 51, 57, 96, 111.
- ³⁴ Wojkon, kanonik krakowski, występuje w latach 1212–1219; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 11.
- ³⁵ Jan, kanonik krakowski, występuje w latach 1212–1220; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 14.
- ³⁶ Damian (Domano), kanonik krakowski, występuje w latach 1219–1235; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 15.
- ³⁷ Stefan, kapelan bpa krakowskiego Iwona Odrowąża, występuje w latach 1206–1228; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 17.
- ³⁸ Jan, kanonik katedr. krakowski, dziekan kruszwicki, występuje w latach 1210–1220, F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie...*, t. II, s. 18.
- ³⁹ Grzegorz, w latach 1220–1233 dziekan u św. Floriana; J. Szymański, *Kanonikat świecki od końca XI do końca XIII w.*, Lublin 1995, s. 76; w latach 1219–1235 – ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 15 – pomyłka.
- ⁴⁰ Wit, kanonik, prepozyt krak., występuje w latach 1206–1228; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 21; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 7, 20, 21, 51, 52, 97, 114; J. Rajman, *Kraków: zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004, s. 92, 185.
- ⁴¹ Mikołaj, archidiakon krakowski, występuje w latach 1222–1224; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 108.
- ⁴² Gozwin (Goźwin), kanonik krakowski (1210–1257), może tożsamy z mistrzem Goświnem, synem Zegrą z Wiktorowic, zmarłym jako kustosz krakowski przed 1266 rokiem. Z. Kozłowska-Budkowa, *Goświn lub Jozwin*, zm. po 16 IX 1266; *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław – Kraków – Warszawa 1956–1960, s. 382; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 22; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 118.
- ⁴³ Hieronim, kapelan biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża w 1220 roku, F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie...*, t. II, s. 35; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 48.
- ⁴⁴ Stefan, kapelan biskupa Iwona Odrowąża, występuje w latach 1206–1228; ZDK, dok. 4, s. 7, przyp. 17; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 48.

- ⁴⁵ Godzik (Gozik), 1220, kapelan biskupa krakowskiego Iwona Odrowąza; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie...*, t. II, s. 35; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 48.
- ⁴⁶ Gizbracht, 1222–1224 kapelan biskupa krakowskiego Iwona Odrowąza; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie...*, t. II, s. 89; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 48.
- ⁴⁷ Jarand (Jarant), kapelan bpa krak. Iwona Odrowąza; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami...*, s. 48.

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, dokument pergaminowy, sygn. 2014.
- Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, *Kopiarz klasztoru kanoników regularnych w Mstowie*, rękopis 27.
- De Vita et miraculis Sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum, Auctore Stanislao lectore Cracoviensis*, wyd. dr L. Ćwikliński, *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Warszawa 1961, s. 818–903.
- Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. II I III, [w:] Joannis Długosz... *Opera omnia*, ed. A. Przeździecki, t. VIII i IX, Cracoviae 1864.
- Joannis Długossi, Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib V–VI, Varsoviae 1972.
- Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] *Monumenta Poloniae Historica, Series nova*, t. X, cz. 2, Warszawa 1974.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I–IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, ed. L. Ryszczyński i A. Muczkowski, t. I, Warszawa 1848.
- Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, Wrocław 1956.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, (wyd. J. Zakrzewski), t. I, Poznań 1877.
- Kronika wielkopolska*, przeł. K. Abgerowicz, wstęp i komentarze B. Kürbisówna, Warszawa 1965.
- Piekosiński F., *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego*, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. VIII, Kraków 1907.
- Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. H. Appelt, Wien – Köln – Graz 1971; t. 2, wyd. W. Irgang, Wien – Köln – Graz 1977.
- Spisy dawne skarbcza i biblioteki kapitulnej krakowskiej*, wyd. A. Bielowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. I, Warszawa 1960, s. 376–378.
- Vita Sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior) Auctore fratre Vincentio de ordine fratrum praedictarum*, wydał dr W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, Warszawa 1961, s. 319–438.

- Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. I i II, wyd. S. Kuraś, [w:] *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 1 i 4, Lublin 1965, 1973.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. I, wyd. S. Kuraś, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. VI, wyd. I. Sukowska-Kurasiowa i S. Kuraś, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.
- Zbiór dokumentów Zakonu oo. Paulinów w Polsce*, oprac. J. Fijałek, z. 1, Kraków 1938.

Opracowania

- Antoniewicz M., *Subregion częstochowski w średniowieczu (XIV i XV wiek)*, [w:] *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, Częstochowa 1990, s. 9–21.
- Antoniewicz M., *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej w przestrzeni społecznej XIV–XV wieku*, [w:] *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, pod red. M. Antoniewicza, Warszawa 2002, s. 275–314.
- Arnold S., *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, [w:] tegoż, *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 233–404.
- Babik Z., *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich*, Kraków 2001.
- Baran-Kozłowski W., *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219), działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005.
- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964.
- Błaszczak W., *Sprawozdanie z przeprowadzonych prac wykopaliskowych na grodzisku w Siedlcu (Gąszcz) pow. Częstochowa*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w 1966 roku*, red. R. Jamka, Katowice 1969, s. 87–90.
- Dąbrowska E., *Wielkie grody dorzecza górnej Wisły*, Wrocław 1973.
- Drelicharz G., *Motywy memoratywne dokumentów Kazimierza Konradowicza księcia kujawsko-łeczyckiego*, „Poliarcha” 2018, nr 2 (11).
- Fąka M., *Synody arcybiskupa Henryka Kietlicza (1199–1219)*, „Prawo Kanoniczne” 1969, t. 12, nr 3–4.
- Fridberg M., *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII–XIV wieku. Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.
- Górski K., *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1926–1927, t. VIII, Kraków 1928, s. 1–108.
- Graczyk W., *Synod czy zjazd biskupów w Mstowie w 1212 roku*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. K. Łatka CRL, Łomianki 2013, s. 425–429.
- Grodecki R., *Iwo (Iwan lub Jan) Odrowąż*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962–1964, s. 187–192.
- Historia filozofii średniowiecznej*, pod red. J. Legowicza, Warszawa 1979.

- Jasiński K., *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań – Wrocław 2001.
- Jaspers K., *O źródle i celu historii*, przełożył J. Marzęcki, Kęty 2006.
- Kamińska M., *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz. 1, Wrocław 1964.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Założenie klasztoru oo. dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1926, t. XX.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Księgozbiór polskiego uczonego z XII/XIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, (t.) I, Warszawa 1957, s. 109–118.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Rezydencje biskupów krakowskich Wincentego i Iwona*, „Nasza Przeszłość” 1970, t. 33.
- Krakowski S., *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220–1655)*, Częstochowa 1948.
- Krakowski S., *Region częstochowski w wiekach XII–XVIII. Prawdopodobieństwa i specyfika procesów urbanizacyjnych*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974, s. 193–216.
- Kürbis B., *Wstęp* [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek). Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. III–CXXI.
- Kumor B.S., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, Kraków 1998.
- Laberschek J., *Sieć osadnicza okolic Mstowa i Lelowa w I połowie XIII wieku. Problem granic opola mstowskiego*, „Studia Historyczne” 1991, R. XXXIV, z. 4, s. 517–533.
- Laberschek J., *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*, [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, pod red. F. Kiryka, Częstochowa 2002, s. 99–116.
- Laberschek J., *Nowe spojrzenie na początki Częstochowy*, [w:] tegoż, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*, Kraków 2006, s. 3–25.
- Laberschek J., *Średniowieczny Mstów*, [w:] tegoż, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*, Kraków 2006, s. 139–146.
- Laberschek J., *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa*, Kraków 2014.
- Labuda G., *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XVI, Warszawa – Poznań 1971, s. 103–137.
- Labuda G., *Paweł*, (zm. 1242), [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 363–365.
- Łatak K., *Sanktuarium Matki Bożej Mstowskiej*, Elbląg 2000.
- Łatak K., *Kanonicy regularni w dawnej i współczesnej Polsce*, [w:] *Przemijanie i trwanie. Kanonicy regularni w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków 2009.
- Łatak K., *Katalog rządców prepozytury mstowskiej*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. K. Łataka CRL, Łomianki 2013, s. 451–485.

- Łatak K., *Prepozytura mstowska od uzyskania autonomii do kasaty (1441–1819)*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. K. Łataka CRL, Łomianki 2013, s. 123–178.
- Małeczyński K., *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951.
- Manteufel T., *Jacek (1183–1257)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962–1964, s. 263–264.
- Marszałska J.M., *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz oraz biskup poznański Paweł – uczestnicy i główni bohaterowie synodu w Mstowie w 1212 roku*, [w:] *Mstów – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. K. Łataka CRL, Łomianki 2013, s. 431–436.
- Matusik L., *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 28, z. 2, Wrocław 1973, s. 229–259.
- Matuszewski J.S., *Vicinia id Est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*, Łódź 1991.
- Mieszkowski K., *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974.
- Milis L., *Les origines des abbayes de Ślęza et du Piasek a Wrocław*, „Roczniki Humanistyczne” 1971, t. XIX, z. 2, s. 5–27.
- Mizera S., *Z badań nad przywilejem Iwona Odrowąża z roku 1220*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1997, R. 25, s. 121–173.
- Nabiałek K., *Starostwo olsztyńskie od XIV do połowy XVIII wieku*, Kraków 2012.
- Nalbach S. SRL, *Zakon Kanoników Regularnych Laterańskich*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. K. Łataka CRL, Łomianki 2013, s. 97–101.
- Niwiński M., *Czesław (†1242)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 367.
- Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1954.
- Piekosiński F., *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. II, Kraków 1896.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Kanonicy regularni na Śląsku*, Opole 1999.
- Pobóg-Lenartowicz A., *A czyny ich były liczne i godne pamięci. Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*, Opole 2007.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Prepozytura kanoników regularnych w Mstowie (do początku XVI w.)*, [w:] *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, pod red. A. Odrzywolskiej-Kidawy, Warszawa 2010, s. 577–588.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Fundacja mstowskiej prepozytury kanoników regularnych i jej dzieje w okresie zależności od opactwa macierzystego we Wrocławiu*, [w:] *Mstów. Miasto – Klasztor – Parafia na przestrzeni wieków*, pod red. K. Łataka CRL, Łomianki 2013, s. 103–111.

- Rajman J., *Kraków: zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004.
- Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.
- Rymut K., *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.
- Semkowicz W., *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, t. II, Lwów 1921.
- Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 6, *Nazwy heraldyczne*, oprac. M. Bobowska-Kowalska, Kraków 1995.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 3, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1985.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. II, z. 1, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1989.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. II, z. 2, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1989.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. II, z. 4, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, pod red. F. Sikory, Kraków 1993.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. III, z. 2, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, pod red. F. Sikory, Kraków 1993.
- Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.
- Tazbirowa J., *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, „Przegląd Historyczny” 1966, t. LVI, z. 2.
- Trawkowski S., *Prandota*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985.
- Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1990.
- Woroniecki J., *Św. Jacek Odrowąż*, Katowice 1947.
- Zajączkowski S., Zajączkowski S.M., *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I, Łódź 1966.

Dokument biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża wystawiony w dniu Bożego Narodzenia 1220 roku – czyli o wkroczeniu przed ośmiuset laty Częstochowy i wielu sąsiednich siedlisk ludzkich w czas osi historii

Streszczenie

Publikowany tekst przedstawia dokument biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża z 1220 roku, po raz pierwszy w przekładzie z języka łacińskiego na język polski, z omówieniem kontekstu historycznego zapisanych w nim faktów oraz obszernym komentarzem. Prezentowany dokument jest szczególnym źródłem historycznym, ponieważ poświadcza funkcjonowanie już w owym czasie osady nazwanej Częstochowa – a także wielu miejscowości w najbliższej okolicy, czyli wyznacza początek przypadającego w bieżącym roku 800-lecia utrwalonych na piśmie dziejów Częstochowy.

Słowa kluczowe: historia średniowieczna, dyplomatyka, historia Częstochowy i okolicy.

Document of the Bishop of Krakow, Iwo Odrowąż, issued on Christmas 1220 – on the entry of Częstochowa and many neighbouring human settlements eight hundred years ago into the timeline of history

Summary

The published text presents a document of the Bishop of Kraków, Iwo Odrowąż, from 1220, translated for the first time from Latin into Polish, with a discussion on the historical context of the facts recorded in it and an extensive commentary. The presented document is an important historical source because it certifies functioning at that time of the settlement called Częstochowa, as well as of many villages in its immediate neighbourhood, i.e. it marks the beginning of the 800th anniversary of the recorded history of Częstochowa this year.

Keywords: Middle Ages history, history of Czestochowa and region , diplomacy.